

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w po-  
łudnie i o godzinie 6-tej  
wieczorem.

PRENUMERATA wyno-  
si w Krakowie: miesię-  
cznie 2 kor., kwartalnie  
kor. 6, za jednorazowe  
zanieślenie do domu do-  
płaca się 40 hal., za dwu-  
razowe 60 hal.

Na prowincji: miesię-  
cznie kor. 2 hal. 70, kwar-  
talnie kor. 8. W państwie  
Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za  
wrazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 10 halerzy WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na  
wydanie wiecz. wynosi  
miesięcznie w miejscu  
z odnośnictwem do domu  
1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wie-  
czorny 4 hal. Listy pie-  
niężne przekazywane prenu-  
meratę i inseraty, franco  
do Administracji „Głosu  
Narodu“. — Prenumeratę  
oprócz upoważnionych a-  
gencji przyjmuje każdy  
urząd pocztowy w obrębie  
monarchji i w państwie  
niemieckim. Reklamacje

nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca  
Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7  
Od miejsca wiersza drobnem ismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz  
każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokółowski, Pasaż  
Hermann, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schlerl, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie,  
J. Leopold, w Paryżu de Baczowski 14 Cite de Trevis, John F. Jones & Cie.

Nr. 428.

Kraków, sobota 21 września 1907 r.

Rok XV.

## Hakatyzm socjalistyczny.

Na wiecu socjalistów niemieckich w Essen  
poruszono także sprawę polską nieuchronną  
obecnie na każdym niemieckim zebraniu. Mię-  
dzy innymi zabrał głos Bruhns delegat niemiec-  
ki ze Śląska, który wytoczył akt oskarżenia  
przeciwko germanizacyjnej polityce uprawia-  
nej dotychczas przez socjalistów.

„Agitacja, — mówił, — prowadzoną być  
musi w języku polskim, prowadzoną przez ludzi,  
którzy nie tylko mówią tę mowę, ale i szczególne  
stosunki życiowe ludu polskiego i jego odrębny  
charakter. Przedewszystkiem więcej zważać na  
leży na uczucia narodowe, z któremi stanowczo  
musimy się liczyć. Nie wolno mówić, jak to się  
trafia niektórym towarzyszyom niemieckim, że  
Polacy nie mogą mieć osobnej pieczęci, że po-  
winni się cieszyć uczestnictwem w naszej kul-  
turze. Takie bezmyślne odczucia się dowodzą,  
że wśród nas samych są tacy, którzy nie wy-  
zwolili się z pewnego zawrotu nacjonalistyczne-  
go, w niczem nieusprawiedliwionego przez real-  
ne życie. Wyrządza się tem szkodę sprawie. O-  
braża się ciężko drażliwych narodowo ludzi.  
Ale i bez względu na to, ta „osobna pieczęć“  
jest dla Polaków bezwzględnie nieodzowną: za-  
równo polska agitacja, jak organizacja wyodrę-  
bniona. Zapewne, Polacy mieszkający w nie-  
mieckich okolicach, rozumieją potrzebę niemiec-  
kiej mowy, to jest poznania jej w zakresie co-  
dziennych potrzeb. Ale zgola inaczej jest ze zo-  
zumieniem naszych idei socjalistycznych. Jak  
że trudno wpoić je rodowitemu Niemcowi w jego  
macierzystej mowie. A czyż nie stokroć trudniej  
wpoić je Polakom w mowie obcej im, nienawis-  
tnej, bo narzucającej im gwałtem, w mowie gnę-  
bieli ich narodu? Agitację ustną i pisemną  
musi się prowadzić po polsku. Ale i organizacja  
musi być wyodrębniona do pewnego stopnia od  
niemieckiej. Polacy muszą schodzić się w sto-  
warzyszeniu socjalno-demokratycznym ze swymi  
rodakami. Tego wymaga już konieczność, jak  
wykazaliśmy, uświadamianie ich w polskiej  
mowie. A to nie może się stać w organizacji nie-  
mieckiej, przynajmniej nie na zgromadzeniach  
wspólnych z niemieckimi członkami. O wiele le-  
piej jest dać polskim towarzyszom możliwość  
działać dla sprawy w partyjnych organiza-  
cjach polskich, przez nich samych kierowanych  
i prowadzonych. Przemawiają za tem nie tylko  
względny narodowy, ale i moralny i taktyczny.

Dla całości ruchu nie wyniknie stąd żadne  
niebezpieczeństwo, rozbić, lub rozłam, ale  
przeciwnie: siły nasze wzrosną się tylko. Mówię  
o tem z własnego doświadczenia...”

Wywody „towarzysza“ Bruhnsa stwierdza-  
ją w sposób niejako urzędowy, że socjaliści nie-  
mieccy dopomagali wszystkimi sposobami do  
germanizowania Polaków. Dopiero, gdy się oka-  
zało, że hakatyzm socjalistyczny odstraszył pol-  
skich robotników i górników od socjalistycznej  
propagandy, dopiero, gdy ostatnie wybory do  
parlamentu przyniosły socjalistom na Śląsku  
polskim dotkliwą klęskę, próbują oni zmienić  
metodę i chcą przynajmniej po polsku do Pola-  
ków przemawiać. Nie wiadomo jednak czy  
„partja“ zastosuje się do uwag towarzysza

Bruhnsa... W każdym zaś razie zwrot nastąpi  
nie dla tego, aby socjaliści szanowali polskie na-  
rodowe uczucia, ale ponieważ obawiają się, że  
jawny hakatyzm odbierze im wszelki wpływ na  
polską ludność robotniczą...

Przemówienie, któreśmy powyżej przyto-  
czyli, nie zmaże jednak hańby hakatystycznej  
polityki uprawianej przez socjalistów niemiec-  
kich, wbrew wszystkim zasadom międzynarodo-  
wego „braterstwa“.

## Prowizoryum budżetowe.

Dotychczas uchwalał Sejm galicyjski regu-  
larnie budżet na rok następny. Gospodarka fi-  
nansowa krajowa nie doznawała przebiegu prze-  
szkody, mogła być systematyczną, zdrową, prze-  
widującą. Na rok 1908 Wydział krajowy nie  
przedkładał całorocznego budżetu, lecz tylko pro-  
wizoryum na I-sze półrocze. Jako przyczynę te-  
go podaje sprawozdanie Wydziału brak czasu  
na uchwalenie całego budżetu. Albowiem obec-  
na sesja poświęcona jest wyłącznie dominują-  
cej dziś w życiu politycznym sprawie reformy  
ordynacji sejmowej i kilku drobnych ale nale-  
żących do życia przygotowanym sprawom ekonomicznym,  
przyszła zaś sesja wybrać się mającego Sejmu  
odbędzie się chyba w wiosnę przyszłego roku.  
Wtedy zapóźno byłoby ujmować gospodarkę  
krajową w ramy cyfr budżetowych.

Dlatego Wydział krajowy przedłożył Sej-  
mowi wniosek o uchwalenie sześciomiesięczne-  
go prowizoryum, mocą którego byłby Wydział  
upoważniony do czynienia wydatków zwyczaj-  
nych na podstawie budżetu roku 1907 i do po-  
bierania dodatków wedle stopy przyzwolonej na  
rok 1907.

Budżet roku 1907 wykazuje w wydatkach  
42.849.578 kor., w dochodach 39.017.870 kor.,  
zamyka się więc niedoborem 3 milionów 831  
tysięcy koron. Niedobór ten polecił Sejm po-  
kryć krótkoterminową pożyczką płatną w dniu  
1 stycznia 1911, a oprocentowaną po 4 od sta.

Prosząc tedy Sejm o upoważnienie do czy-  
nienia w roku 1908 wydatków w granicach bud-  
żetu 1907 oraz do pobierania takich samych do-  
datków jak w roku 1907, jest Wydział krajowy  
zarazem siłą faktów zniewolony prosić o upo-  
waznienie do pokrycia niedoboru drogą krótko-  
terminowej pożyczki.

Niedobór ten musi wypaść w roku 1908, na-  
wet gdy wydatki trzymać się będą granic roku  
1907, znacznie wyżej, ponieważ regulacja plac  
nauczycielskich, obowiązująca od 1 lipca 1907  
zaciążyła na roku 1907 tylko połową tej kwoty,  
jaka będzie z tego tytułu potrzebna w roku  
przyszłym.

Wedle preliminarza szkolnego na r. 1908,  
zestawionego przez Radę szkolną krajową,  
zwiększą się wydatki w porównaniu z rokiem  
1907 skutkiem regulacji plac w funduszu  
szkolnym krajowym o 2.384.382 kor., a w fun-  
duszu emerytalnym o 223.793 kor. czyli razem  
o 2.608.175 koron.

Gdy zaś ten konieczny wydatek roku 1908  
doliczymy do niepokrytego niedoboru roku 1907  
to otrzymamy 6.439.883 koron.

Doliczając nadto do tej sumy, zwiększony  
ciężar w wydatkach na drogi (wskutek nowej  
ustawy drogowej), wynoszący milion koron,  
otrzymamy w całości 7.439.883 K. jako niedobór  
roku 1908, nie mający w dochodach pokrycia,  
który krótkoterminową pożyczką musi być po-  
kryty.

Wydział krajowy zwraca uwagę Sejmowi, że  
rzeczywisty niedobór roku 1908, jaki się okaże  
po zestawieniu preliminarza, będzie niewątpli-  
wie znacznie wyższy. W powyższem bowiem o-  
bliczeniu, trzymając się granic roku 1907 z  
wyjątkiem jedynie potrzeb szkolnictwa ludowe-  
go, nie brano wcale w rachubę normalnego wzro-  
stu wydatków, jaki siłą faktów w niektórych  
działach gospodarstwa krajowego nastąpić  
musi.

W sprawozdaniu swem zaznacza Wydział  
krajowy, że rząd, licząc się z położeniem finan-  
sowem wszystkich krajów, kilkakrotnie oświad-  
czył, iż niebawem przystąpi do sanacji finan-  
sów krajowych. Oświadczenie to przybrało o ty-  
le konkretniejsze kształty, że istotnie na koniec  
września zwołana została przez Ministra skarbu  
konferencya reprezentantów wszystkich Wy-  
działów krajowych celem zastanowienia się i  
nad sposobem i nad formą uzdrowienia finan-  
sów krajowych. Jeżeli ta akcja da w ciągu ro-  
ku 1908 pozytywny rezultat, a w takim wypad-  
ku ów wykazany wyżej niepokryty deficyt ro-  
ku 1908 zniknąłby, a jeżeli nie zupełnie, to w  
każdym razie zmalałby bardzo znacznie.

Wnioski Wydziału żądają od Sejmu: upo-  
waznienia do pobierania w r. 1908 72 procento-  
wego dodatku od państwowego podatku grunto-  
wego, domowo-czynszowego, domowo-klasowego  
i upoważnienia do pobierania 78 procentowego  
dodatku do państwowych podatków bezpośred-  
nych osobistych z wyjątkiem podatku osobi-  
sto-dochodowego Opodatkowani w Krakowie i  
w powiatach krakowskim i chrzanowskim pla-  
ciliby w pierwszym wypadku 64 pro ent. wy, a  
w drugim 70 procentowy dodatek. Wreszcie ża-  
da Wydział krajowy upoważnienia od Sejmu do  
zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki do wy-  
sokości 7 milionów 400 tysięcy koron, płatnej  
1 stycznia r. 1911 a oprocentowanej po 4 od sta.  
Wydział krajowy jednak czyni wyraźne zastrze-  
żenie, że skorzysta z tego ostatniego upoważnie-  
nia tylko w razie rzeczywistej potrzeby. Jeżeli  
akcja rządowa przyniesie finansom krajowym  
już w r. 1908 ze skuteczną pomocą, to oczywi-  
ście pożyczki zaciągać Wydział nie będzie.

## Żubry.

Kijów, 18 września

Puszczą Białowieską przechowywało żubrów  
jako okaz zaginionej fauny. U nas, na Ukrainie,  
jak się okazało mamy inny okaz „żubrów“,  
może bardziej niebezpiecznych: niekiedy wy-  
padkami ostatnich stał się magnatę ukraiń-  
ską, która potrafiła oprzeć się wszystkim prą-  
dom i dążeniom współczesnym. Bądź co bądź,  
jest to rozcupująca wytrzymałość i stałość prze-  
konań! Na szczęście tym „przymiotem“ odzna-  
cza się bardzo nieliczna grupa. Większość nasze



go ziemianstwa, zarówno na Litwie i Rusi, jak Podolu i Wołyniu, przynajmniej się zdawało od krzykliwego radykalizmu, stanęła na gruncie szczerego demokratyzmu i popierania interesów ludności miejscowej, jednocześnie przyznając się do otwarcia do narodowości polskiej i do obowiązku służenia sprawie polskiej. To stanowisko musiało naturalnie przerazić naszych „żubrów”. Założyli więc swoje własne stronnictwo krajowe dla tego zapewne tak nazwane, aby zaznaczyć swoją niezawisłość od... Królestwa Polskiego. Jest to zatem wytwór polityki prowincjonalnej przesiąkniętej polityką ugodową. Założycielom partii chodzi także o poparcie interesów klasowych, i dlatego „żubry” zrywają solidarność ze zbyt „demokratycznymi” prądami.

Rzecz charakterystyczna, najpierwsze i najdokładniejsze wiadomości o nowym „stronnictwie krajowym” przyniosły organy... prawdziwych Rosjan! Dla członków społeczeństwa polskiego, dla prasy polskiej było tajemnicą to, o czym mieli możność dowiedzieć się „istotnie ruskie lud”. Ta powściągliwość organizatorów nowego stronnictwa wobec społeczeństwa polskiego była zresztą bardzo zrozumiałą. „Wylać z programu naszego politykę polską, którą się robi w Warszawie, jako obcą (!) nam i szkodliwą — powiedział jeden z „żubrów” do współpracownika dziennika kijowskiego „Politieskije Now”. Cały więc program nowego stronnictwa polega na tym, aby zerwać wszelkie nici ze społeczeństwem polskim po za obrębem t. zw. zabranych prowincji. W myśl tego programu stronnictwo „żubrów” rzeka się popierania w Dumie idei autonomji Król. Pol. a co do reprezentacji w Dumie, to zaleca wybór posłów „najlepszych”, bez różnicy na... narodowość.

Dotychczas niewiadomo jeszcze, jakie kształty realne przybierze nowe „stronnictwo krajowe” na Ukrainie, bo jest ono dopiero w zawiązku. „Żubry” zapowiadają jednak akcję niezmiernie energiczną, a choć słabi liczebnie, reprezentują olbrzymie fortuny i mają do rozporządzenia w tym celu duże środki materyalne. Podobno złożono już 100.000 rubli na wydawnictwo w Kijowie drugiego dziennika polskiego, który ma konkurować z narodowo-demokratycznym „Dziennikiem kijowskim”.

Na fizjonomię i politykę nowego stronnictwa rzuca charakterystyczne światło jego organizacyjne zebranie, które odbyło się niedawno w jednym z hoteli kijowskich.

W zebraniu wzięli udział przede wszystkim inicjatorowie stronnictwa, a więc hr. Michał Tyszkiewicz, hr. Stanisław Czapski, hr. Ksawery Orłowski, pp. Kazimierz Buszyński, Stanisław, Józef i Kazimierz Szaszkiewicz, Kalikst Bądarzewski, Mieczysław Pruszyński, Feliks Mieloniewski, Mezer, adwokat Ignacy Łychowski i inni.

Do prezydium wybrani zostali: ks. Roman Sangusko, jako prezes, hr. Józef Potocki i hr. Michał Tyszkiewicz, jako wiceprezesa, p. Ignacy Łychowski i hr. Ksawery Orłowski, jako sekretarze. Wśród zebranych między innymi byli hr. Konstanty Potocki z Peczary, hr. Ksawery Zamoyński z Motoczek, ks. Witold Czetwertyński, Brunon Starorypiński, Franciszek Pułaski, Apolon Łoziński i inni. Przedstawiciele prasy, oprócz zaufanego redaktora „Kresów” p. Łychowskiego nie dopuszczono.

Posiedzenie rozpoczęło się od mowy znanego w Galicji i Warszawie działacza i publicysty ks. prałata Jana Gnatowskiego, który mówił o sejmie galicyjskim, o szkodliwości waśni domowych i o braku jednomyślności w społeczeństwie, broniąc idei solidarności narodowej, w przeciwieństwie tezy o obronie interesów klasowych i stanowych.

Mowa ks. Gnatowskiego do tego stopnia nie podobała się „żubrom” ukraińskim, że przerywaniem i hałasami zmusili przewodniczącego do pozbawienia ks. Gnatowskiego głosu. Zarzucano mowcy, że słowa jego nie mogą być autorytetem w danej sprawie, ponieważ „nie jest on właścicielem ziemskim w kraju Południowo-zachodnim”. A trzeba tu dodać, że ks. Gnatowski urodził się na Ukrainie, tam spędził młodość i dopiero niedawno, przyjąwszy poddaństwo austriackie, pod przymusem wyżył się posiadaniem tam majątku.

Oburzony takim postępkim „żubrów” ks. Gnatowski oświadczył, że jeszcze nigdy nie zdarzyło mu się przebywać w gronie tak mało kulturalnych ludzi i opuścił zgromadzenie, a za jego przykładem poszło jeszcze 11 członków zebrania.

Tymczasem nad uczupionem w ten sposób zgromadzeniem zawisło widmo strachu. Umiarkowana i zupełnie niewinna w treści mowa ks. Gnatowskiego do tego stopnia wystraszyła ultralojalnych „żubrów polskich”, że prezydium zamierzało nawet zamknąć posiedzenie. Na szczęście panikę uśmierzył obecny na sali

przedstawiciel władzy, który uspokoił obecnych, że ks. Gnatowski nie powiedział nic niedozwolonego. Zgromadzonemu spadł kamień z serca, rozpoczęli więc dalsze obrady, już w ścisłym „zaufanym” kółku.

Po tem historycznym zebraniu „żubrów” ukazało się w „Dzien. Kijow.” następujące charakterystyczne oświadczenie:

„Dla uniknięcia ewentualnych nieścisłych informacji w sprawie pożałowania godnego zajścia, jakie wynikło na zebraniu organizacyjnym Polskiego stronnictwa krajowego, niżej podpisani oświadczają, że:

1. Gdy jeden z poważnych i zasłużonych pracowników na niwie publicznej, jako obywatel, prosił o udzielenie mu głosu tylko do radczego, zebranie jednomyślnie udzieliło mu go, czemu obecny przedstawiciel władzy nie sprzeciwiał się.

2. Gdy mówca, rozwijając swoją myśl, zaczął uzasadniać konieczność dążenia (przy zupełnie lojalnym zachowaniu się wobec państwa) do solidarności narodowej na terenie tutejszym, oraz łączności stronnictw polskich miejscowych, kilku zebranych z hucznym protestem przerwało mowę i żądało odebrania głosu, a większość zachowaniem się swoim to zaaprobowała.

3. Wówczas niżej podpisani, wraz z innymi, do głębi poruszeni tą nietolerancją i pozbawieniem wolności słowa, salę opuścili, co też uczynił jeden z organizatorów stronnictwa.

Brunon Starorypiński, Franciszek Pułaski, A. Czerwiński, Kamil Łoziński, Stanisław Bajkowski, Jerzy Junien-Sarnecki, Feliks Kossecki, Tadeusz Fudakowski, Apolon Łoziński.

Należy dodać, że oprócz podpisanych na powyższym oświadczeniu, wyszli z zebrania hr. Zdzisław Grocholski i p. Wacław Skibniewski, oświadczywszy, iż nowe stronnictwo narusza solidarność, uchwaloną przez wszystkie polskie komitety wyborcze na Litwie i Rusi.

Organizacyjne zebranie „żubrów” i secesja, jaka na tem zebraniu nastąpiła, świadczą iż nowe „stronnictwo krajowe” na Ukrainie nie przyciągnie ogółu naszych ziemian, a „ukraińskie żubry” pozostaną jedynie takimi samymi nielicznymi okazami, jak żubry z puszczy Białowieskiej...

## Bracia Karamazow.

(ciąg dalszy.)

— Ach prawda! wiem już wiem, zabił go ten Grigor.

— Zkądże znowu Grigor? dziwił się Alosza.

— Bardzo być może że Grigor. Gdy go pański brat uderzył po głowie leżał on jakiś czas nieprzytomny, a potem wstał dostał afektu, i w afekcie zabił waszego ojca. Przecież to zupełnie prawdopodobne. — Chociaż nie — lepiej daleko lepiej, że to Dymitr Fedorowicz zabił. Nie dla tego, że syn ojca, tego nie chwale, przeciwnie ale jeżeli go zabił w afekcie, to nie ma się czego martwić, bo i winy żadnej niema. Wszyscy doktorowie to potwierdzą. Jakby to przecież dobrze było, żeby go uwolnili, tak po ludzku humanitarnie. Wie pan co, jeżeli go uwinie, to ja tegoż samego dnia, wydam dla niego obiad proszony i mnóstwo osób zaproszę. Ja myślę, że on nie popełni już żadnego gwałtownego czynu, gdyby jednak chciał, to łatwo go będzie wyprowadzić. A potem pojechać może do innego miasta i zostać tam np. sędzią pokoju. Najlepiej by został sędzią, bo tacy, którzy sami wiele przecierpieli, umieją potem sprawiedliwie sądzić innych. Koniecznie trzeba wprowadzić do naszego sądownictwa, to prawo o afektach. Moja Liza także często wpada w afekt, czy wie pan co ona dziś zrobiła? Ale pan pewno chce pójść do niej.

— Tak jest powiedział Alosza i powstał z miejsca, chcąc już stanowczo opuścić panią Chachlakow.

— Ależ poczekaj pan! nie powiedziałam jeszcze tego co najważniejsze. Mam do pana zupełne zaufanie i powierzam panu Lizę bez

żadnej obawy. Ale nie mogę tego samego powiedzieć o pańskim bracie Iwanie. Chociaż to bardzo inteligentny młody człowiek, nie powierzyłabym mu córki, tymczasem niech pan sobie wyobrazi on także zaczyna odwiedzać Lizę i to w sekrecie przedemną.

— Co? Iwan był u Lizy? zawołał Alosza tym razem naprawdę zdziwiony

— Ależ tak, był u niej, a ja dowiedziałam się o tem dopiero we trzy dni po tem od Julji. Pytam Lizę czego chciał, ale nie mi nie powiedziała, tylko raz gdy przyszedł do niej zaczęła wołać. „Ja nienawidzę Iwana Fedorowicza, niech mu Mama dom wymówi”. — A ja na to — Jakże ja mogę moje dziecko, wymawiać dom człowiekowi tak dystygnowanemu, a jeszcze w takim nieszczęściu, bo nie można powiedzieć, żeby to było szczęście, ten wypadek z waszym ojcem i z Dymitrem. Ale otóż i Piotr Iwan Perchotin, zawołała nagle promieniejąc całą. Witam pana kochanego, a czemu się pan tak spóźnił. — Gdzie to pan idzie Aleksy Fedorowicz? —

Ja do Lizy, odrzekł Alosza, rejterując się szybko.

— Tylko nie zapomnij pan odwiedzić mnie znów.

Wszedłszy do Lizy, Alosza, znalazł ją w bardzo złym usposobieniu. Była widocznie ogromnie rozdrażniona i zdenerwowana, schudła przytem, a pozostła jej twarzyczka wyglądała chorobliwie.

— Wiem, że spieszysz do brata, a mama zatrzymała cię całe dwie godziny i opowiadała niestworzone rzeczy.

— Skądże wiesz o tem.

— Podśuchiwałam pod drzwiami, cóż patrzyć na mnie tak surowo, podśuchiwałam i

wcale się tego nie wstydzę i zawsze tak będę robić, bo nie ma w tem nic złego.

— Widzę, że jesteś bardzo rozdrażniona.

— Przeciwnie, jestem w doskonałym humorze i bardzo się cieszę, że ci odmówiłam i żoną twoją nie będę.

— Czy po to mnie wezwałś?

— Po to. Chciałam ci powiedzieć jedno moje pragnienie. Okropnie chcę żeby się ze mną ktoś ożenił, a potem porzucił, zdradził, odjechał. Ja nie chcę być szczęśliwą.

— Podoba ci się życie nieporządne?

— Tak! chcę prowadzić życie nieporządne. Lubię to. Tak bym chciała np. podpalić dom — i to tak podkraść się po cichutku, żeby nikt nie widział i podpalić, a potem patrzeć jak drudzy nie wiedzą że pożar się zaczął, a ja jedna wiem.

— Skąd takie myśli? To bogactwo tak cię psuje, zbyt, w którym żyjesz.

— A tobie się zdaje że lepiej być ubogim.

— Lepiej, stokroć lepiej.

— Wcale nie lepiej — wolę daleko, że jestem bogata i będę jeść konfitury ze śmietanką i nikomu nie dam. Tylko mi nie zaprzeczaj, nie nie mów, sto razy już słyszałam twoje wszystkie morały. Alosza! czy ty wierzysz, że jabym dom podpaliła?

— Dlaczegożby nie? bywają dzieci, które podpalają, ale to choroba.

Patrzył na nią uważnie. Zdziwiła go niezwykła surowość, jakby starość w tej nawpół jeszcze dziecinnej twarzy, ani śladu dawnej pustoty, widocznie jakiś ciężki proces wewnętrzny odbywał się w jej młodej duszy.

— Ty mną pogardzasz Alosza, a mimo to powiem ci że ja nie lubię robić dobrze, lubię robić źle. To tak przyjemnie zrobić coś złego

MAGAZYN GARDEROBY DZIECINNEJ

pod firmą

**Franciszek Martin**  
KRAKÓW, Rynek gł. I. 12.

Poleca w wielkim wyborze na sezon jesienny i zimowy: **Żakiety, Płaszcze, Peleryny, Sukienki** dla pańienek do lat 16, **Ubranka, Paltoty, Kurtki i Zarzutki** dla chłopców do l. 12, **Kapelusze, Kapturki, Berety, Czapki, Pończochy, Rękawiczki, Kamasze, rozm. Ubrania Włóczkowe, Bielizna, wyroby Futrzane i całe wyprawki dla niemowląt**, po możliwie niskich cenach. - - - - - W niedzielę i święta zamknięte



## Sprawy sejmowe.

Wszystkie kluby obradują nad reformą wyborczą.

W obradach klubu centrum wzięli udział posłowie do Rady państwa pp.: Hanusiak, Męski, Dobija i Fijak. Klub postanowił odstąpić od projektu, wniesionego na wiosnę przez posła ks. Pastora. Co do innych projektów, tak wniesionych w Sejmie, jak i omawianych w klubach powzięto tylko negatywne decyzje. I tak oświadczone się przeciw wnioskowi Wydziału krajowego i przeciw projektowi p. Cieńskiego. Co do dwu pozostałych projektów lewicy sejmowej i konserwatystów krakowskich, nie oświadczone się w całości za żadnym, oświadczone się jednak przeciw pluralności i wyrażono liczne wątpliwości przeciw katastrofi narodowemu.

Klub autonomistów wybrał osobną komisję dla reformy wyborczej, w skład której weszli pp. Garapich, Gołuchowski, Krzysztofowicz, Laskowski, Moysa, Paygert, Trzeciecki i Mieczysław Urbański. Posiedzenie tej komisji odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczorem.

\* \* \*

Komisja budżetowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Małachowskiego przedłożenie Wydziału krajowego w przedmiocie budowy krajowego składu publicznego dla ropy.

Zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego, uchwalono przedstawić Sejmowi wniosek na upoważnienie Wydziału krajowego do założenia kosztami nieprzenoszącym półtora miliona koron krajowych publicznych zbiorników na ropę o pojemności 10.000 cystern. Wydział krajowy zawrzeć ma umowę z Towarzystwem magazynowym o budowę i administrację tych zbiorników z zapewnieniem dla siebie jak najdalej idącego nadzoru; oznaczyć taryfę należności składowej; wreszcie wyjednać dla tych składów charakter składu publicznego z prawem wydawania warantów.

Przedłożenie komisji przyjdzie pod obrady Sejmu prawdopodobnie na najbliższym posiedzeniu w poniedziałek.

\* \* \*

Z uchwalonej przez komisję administracyjną ustawy łowieckiej, wyjmujemy zasadnicze przepisy o tępieniu szkodliwej zwierzyny i wy-

pokryjomu, a potem wszyscy się dowiedzą i palcami wskazują, wszyscy patrzą, i to jest przyjemnie. Powiedz mi Alosza dlaczego to jest przyjemnie.

— Bierzesz zło za dobro i nie zdajesz sobie z tego sprawy.

— Kiedy ja wiem, ja wiem, że ludzie lubią występek — kochają się w zbrodni.

— Widzę, że czytujesz złe książki.

— A naturalnie że czytam. Mama chowa pod poduszką, a ja wykradam i czytam.

— I pocóż ci takie wiadomości?

— Bo to prawda. Ot np. wszyscy niby oburzają się że wasz brat zabił ojca, a przecież wszyscy tak się tym zajmują, jakby się cieszyli, jakby się coś najlepszego stało.

— Jest trochę prawdy w tem co mówisz Lizo, tylko że Dymitr nie jest zabójcą.

— Słuchaj Alosza! dlaczego ja się ciebie nie wstydę i wszystkich, wszystko ci mogę powiedzieć. Wiesz że pisałam do brata twego Iwana i on był u mnie.

— Powiedz prawdę Lizo. Więc rzeczywiście pisałaś do niego?

— Ależ tak, chciałam go o jedno zapytać, ale nie śmiałam, on posiedział pięć minut, pożegnał mnie i poszedł.

— Postąpił uczciwie, szepnął Alosza.

— Ale on mną pogardza.

— Lizo, to człowiek chory tak jak i ty. On nie pogardza, tylko nikomu nie wierzy. Chociaż nie wierzyć, jest prawie to samo co pogardzać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nagradzaniu szkód wyrządzonych przez zwierzynę.

Paragraf 54 przyjęto w następującym brzmieniu:

„Na właścicieli samoistnych okręgów myśliwskich, dzierżawców polowań, oraz ustanowionych myśliwych wkłada się obowiązek tępienia w każdej porze niedźwiedzi, wilków, rysi, żbików i dzików. Polityczna władza powiatowa obowiązana jest do sprawdzenia, czy wyżej wymienieni obowiązek ten w dostatecznej spełniają mierze i może po przeprowadzonym dochodzeniu zarządzić tępienie wymienionej zwierzyny na koszt uprawnionych do polowania przez ustanowionych ze swego ramienia myśliwych. Władza może również w takim wypadku dzierżawę polowania zbiorowego za rozwiązana uznać, względnie przedłożyć namiestnictwu wniosek o zarządzenie zmiany osoby myśliwego. Wykazane ko-szta nadzoru i tępienia wyżej wymienionej zwierzyny, ściąganie polityczna władza powiatowa w drodze egzekucji politycznej.“

Paragraf 57 zawierający w myśl wniosku referenta p. Hupki, najważniejsze postanowienia o obowiązkach odszkodowań, przyjęto zgodnie z wnioskiem referenta i poprawką p. Torosiewicza w następującym brzmieniu:

„Paragr. 57. Za szkody wyrządzone w ziemiopłodach przez niedźwiedzie i dziki, odpowiadają uprawnieni do polowania w granicach swoich okręgów myśliwskich. Tylko w razie, gdyby przyległe do samoistnego okręgu polowania okręgi polowania zbiorowego nie były wydzielone, odpowiada właściciel samoistnego okręgu za szkody, zrządzone przez wymienioną zwierzynę w odległości do 500 metrów od granic obszaru leśnego swego okręgu, na terytorium polowania zbiorowego. Może jednak zażądać od politycznej władzy powiatowej upoważnienia do tępienia zwierzyny szkodliwej na całej powierzchni graniczących a niewydzierzawionych okręgów polowań zbiorowych i władza ma mu niezwłocznie upoważnienia takiego udzielić.“

Dalszy przepis orzeka że gdy odszkodowanie przewyższa czynsz dzierżawy, wolno dzierżawcy żądać od władzy politycznej ustanowienia własnego nadzoru nad zwierzyną.

Spory o odszkodowanie rozstrzygać mogą sądy rozjemcze.

Na wniosek wydziału powiatowego zamianuje polityczna władza powiatowa dla każdej gru-

RUDYARD KIPLING.

## Niezastużony a szczęśliwy.

Plakało wiele osób, gdy odpływał parowiec do Bombaju, ale najobficiej i najotwarciej plakała miss Agnes Laiter. Miała bo też i powód do tego, bo jedyny człowiek, którego kochała, i jak mówiła, kiedykolwiek w życiu kochać mogła, odjeżdżał do Indji. A w Indjach, jak wiadomo, są dżungle, tygrysy, kobry, cholera i sepoje.

Phil Garron, stojąc na pokładzie statku, także czuł się bardzo nieszczęśliwym, ale nie plakał.

Został wysłany do „herbaty“, ale co go przy tej „herbacie“ oczekiwało, o tem nie miał najmniejszego pojęcia. Wyobrażał sobie, że zajęcie to polegać będzie na przejażdżkach konnych po herbacianych plantacjach i na pobieraniu za to wspaniałej gaży.

Był też odpowiednio wdzięczny swemu wujowi za wyrobienie mu tak przyjemnego miejsca i robił postanowienia cnotliwe, iż otrząśnie się ze swego lenistwa i niedbalstwa, zaoszczędzi ogromną część swych dochodów, i powróci wkrótce, by się ożenić z Agnes Laiter.

Phil Garron był sobie miłym i dobrym chłopakiem, ale cokolwiek słaby w poglądach swych i zasadach. Przez ostatnie kilka lat siedział u przyjaciół, a że nie miał do roboty, więc się dla rozrywki zakochał.

Nic wprawdzie złego nie popełnił, ale pomimo to, opiekunowie uradowani byli z odjazdu jego i bynajmniej nie marzyli o oglądaniu go na nowo.

py okręgów myśliwskich w powiecie, o łącznej powierzchni od 3000 do 10.000 hektarów w nizinach, a od 5000 do 20.000 hektarów w okolicach górskich, przewodniczących sądom rozjemczym i jego zastępcą na przeciąg jednego roku. Tak uprawniony do polowania jak i wnoszący zażalenie mają zaś wymienić swych mężów zaufania. Jeśli między mężami zaufania nie przyjdzie do porozumienia, rozstrzyga o przyznaniu wynagrodzenia przewodniczący sądu rozjemczego według swobodnego uznania, zaś o wysokości kwoty w granicach wniosków mężów zaufania.

## KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 21 września.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w sobota Suchy dzień. Matusza apostoła Ewangelisty; jutro 18 niedziela po świętach, Siedmiu Rolaści Najświętszej Maryi Panny, Tomasza z Wilanowa biskupa i Maurycego biskupa męczennika; w poniedziałek Liny i Tekli pańien męczenniczek.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 5 minut 26, zachód przypada o godzinie 5 minut 41; długość dnia godzin 12 minut 15.

— **Nabożeństwa.** W niedzielę dnia 22 b. m. w kościele św. Anny nabożeństwo brackie Suchedniowe. W kościele św. Katarzyny (OO. Augustjanów) na Kazimierzu odpust bracki. W kościele św. Florjana rozszkolenie kościoła.

W kościele Katedralnym na Zamku w niedzielę odprawioną będzie uroczysta wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu do św. Trójcy na podziękowanie Panu Bogu za cudowne osalenie Katedry od ognia w dniu 15 września 1702 roku, w czasie najazdu szwedzkiego.

— **Powrót pielgrzymki ze Ziemi świętej.** Wczoraj po południu powróciła pielgrzymka polska z Ziemi świętej do Krakowa. Na dworcu kolejowym witali ją tysiączne tłumy publiczności, duchowieństwo i bractwa z kościoła Braci Mniejszych. Tłumy te zajęły cały plac przed dworcem i część ulicy Lubicz. O godz. 5 min. 20 przyjechał do stacji nadzwyczajny pociąg, wiozący pielgrzymów. Wszyscy uczestnicy w liczbie 466 wrócili zdrowi z dalekiej podróży i bez żadnych oznak znużenia. Na dworcu z radością witali ich krewni i znajomi. W pielgrzymce były reprezentowane wszystkie zawody.

Po ustawieniu się do pochodu ruszyła piel-

Powiedzieli mu na pożegnanie: „Niech cię Bóg błogosławi, chłopcze drogi i niech dopuści, abyśmy cię już nigdy nie ujrzeli“. A jeśli tego nie powiedzieli, to przynajmniej pomysłeli i dali mu to do zrozumienia.

Odjeżdżając, ułożył sobie plan wspaniały przyszłej swej pracy i postanowił okazać się stokroć lepszym od swojej reputacji. Miał też niezawodnie wiele dobrych stron, oprócz przyjemnej powierzchowności. Tak na prawdę, to jedyną jego wadą była słabość charakteru. O oszczędności miał tyle pojęcia, co wschodzące słońce, a jednak nie można było na niczem go przylapać, coby powiedział dozwoili: Phill Garron jest lekkomyślnym lub marnotrawnym. Nie, nie miał żadnych ważnych usterek w charakterze, był tylko „niezadowolniający“.

Agnes Laiter wróciła do domowych swych zajęć z zapuchniętymi oczami, rodzina jej była przeciwną zamierzonemu małżeństwu, a Phill Garron płynął, jak matka jego znajomym opowiadała, do Dajeeling, portu na bengalskim Oceanie.

Na statku porobił dużo znajomości, dość przyjemnie czas spędzał, i z każdego portu sążniste listy wysyłał do narzeczonej.

Przybywszy na miejsce swego przeznaczenia, gdzieś między Darjeeling i Kangra, zabrał się do pracy, a chociaż ani zajęcie, ani koń, ani płaca, okazały się nie zupełnie tem, co sobie wyobrażał, jednak szło mu wcale nie źle i dumnym się czuł ze swojej wytrwałości.

Po pewnym przeciągu czasu, kiedy już oswoił się z nowym otoczeniem i przyzwyczaił się do niego, pamięć Agnes Laiter błędną poczęła w jego umyśle.

Myślał o niej czasem, jak nie miał nic innego do roboty. Nieraz zapominał o niej zu-

# MAGAZYN MEBLI

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p.

Szczepana Łojka w Krakowie, ulica Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru, telefon Nr. 738.



grzymka do kościoła OO. Reformatorów. Na czele tej procesji postępowała orkiestra dęta. Następnie Kółko kontuszowe z sztandarem, ze starszym p. Eustachym hr. Potockim na czele. Bractwa kościelne z chorągwiami i fereترونami a następnie szeregi pielgrzymów z krzyżami jerozolimskimi i palmami. Pochód szedł ulicami: Basztową, Szpitalną, Rynkiem głównym i przez plac Szczepański do kościoła św. Kazimierza, gdzie w portalu kościoła przybywających przywitało miejscowe duchowieństwo z O. Jackiem Deszczułą na czele. Po odprawionych modłach dziękczynnych z powodu szczęśliwie odbytej pielgrzymki, po kazaniu i odśpiewaniu „Te Deum“ uczestnicy powrócili do swoich ognisk domowych. Nie wszyscy jednak pielgrzymi jeszcze powrócili do Krakowa. Około 30 pątników z ks. prał. dr. Czesławem Wądołnym udało się do Egiptu, a część zatrzymała się na dwa dni w Wiedniu. Całą pielgrzymkę prowadził ks. gwardjan Janicki.

— **Wyjaśnienie.** W Nrze 425 „Gł. Nar.“ z d. 20 września b. r. w dziale „Kronika“ znajduje się wiadomość iż: Urban Wójcik, Kazimierz Kowalski i Jan Rybak robotnicy zajęci w zakładzie gazowym zakładali wczoraj rury do piwnicy, z której skradli 45 butelek wina, wartości 90 k. Sprawców kradzieży aresztowano. Ponieważ żaden z wymienionych robotników nie pracuje ani w Gazowni ani też dla Gazowni miejskiej, przeto prosimy uprzejmie Szanowną Redakcję i sprostowanie tego faktu w najbliższym numerze swego cennego pisma.

Zarząd gazowni miejskiej.

— **Stara kupiecka firma Schwarzwów,** obchodzi dziś uroczystość otwarcia odnowionego i rozszerzonego sklepu. Przy tej sposobności zamieszczamy kilka dat z historii tej firmy.

Założycielem jej był Aloizy Schwarz buchalter i korespondent firmy J. Wenzel, który w roku 1835 na spółkę z Antonim Kwiatkowskim, ojcem Jana, utworzył sklep towarów bławatnych w hotelu Drezdeńskim. W rok później spółka się rozwiązała i Schwarz przeniósł się na Bartschowe tj. w Rynku l. 4 do lokalu gdzie dziś jest szynk Rosęgo. A w roku 1848 do domu l. 36, gdzie dziś księgarnia Krzyżanowskiego. Po pożarze w roku 1850 Schwarz nabył dwa spalone domy przy ulicy Grodzkiej, jeden od kapelusznika Wąsalskiego (zwany kamienicą „Opoczyńską“) drugi od trafikanta Kiesla, które połączył i odrestaurował. W tymże roku wsta-

pił do handlu syn jego Henryk Schwarz, W r. 1854 przeniesiono sklep do własnego domu, gdzie dotąd stale pozostaje.

W roku 1860 zostaje Henryk Schwarz współnikiem ojca, a w roku 1865 obejmuje interes i prowadzi go do roku 1906, w którym syn jego Leon, po ukończeniu akademii handlowej w Wiedniu i dwuletniej praktyce za granicą wstępuje do firmy jako spółnik firmy.

Firma Schwarz należy do tych nielicznych chrześcijańskich zakładów handlowych, które zdołały przetrzymać konkurencyę żydowską, a doboorem towarów, szybkością i uczciwą obsługą, zdobyły sobie szeroką i stałą klientelę.

Głowa firmy p. Henryk Schwarz jest seniorem krakowskiego kupiectwa, stoi na czele Kongregacyi kupieckiej, od wielu lat zasiada w Radzie miasta i jest jednym z najstarszych członków Izby handlowej i przemysłowej; posiada tytuł i godność radcy cesarskiego i jest prezesem Towarzystwa Dobroczynności.

Nowa spółka z członkiem trzeciej generacyi tej dynastyi kupieckiej obecnie przekształciła swój sklep przyobleklszy go w nową okazałą architektoniczną szatę, której twórcą jest architekt p. Brzeziński.

Wspaniały portal sklepowy cały wykonany jest z kamienia cieszyńskiego o trzech wielkich wystawach sklepowych, głębokich, zamkniętych od wnętrza ścianą szklaną. Wewnątrz porobione są przejścia dwukrotnie zwiększonego sklepu, według potrzeb i wymagań handlowych dla łatwego i szybkiego ekspedjowania klientów. Obok sklepu i kantoru znajduje się z gusem urządzone poczekalnia i dwie przymierzalnie. W oficynach na parterze i na piętrze mieszczą się pracownice damska i męska.

— **Z Dyrekcji kolei państwowych.** W celu umożliwienia publiczności bezpośredniego zetknięcia się z zarządem kolejowym i ustnego przedstawienia swych życzeń i zażaleń oraz zasięgnięcia informacji dotyczących spraw komercyjnych i taryfowych, odnoszących się do przewozu szlakami kolei państwowych, objętych delegacyi dyrekcji kolejowej stacje o znacznijem ruchu towarowym dla ustnego porozumienia się z interesantami.

Delegaci będą przyjmowali interesantów z miejscowości poniżej wymienionych oraz z okolicy tychże w biurze naczelnika stacji, a mianowicie:

drzejszego zrobić nie mógł. Dunmaja była zupełnie uczciwą dziewczyną i pomimo uszczuplenia należnego Anglikowi, oceniła leżycie słaby charakter swego małżonka. Wzięła go też bardzo łagodnie w ręce i do roku stała się wcale dobrą imitacją angielskiej pani. To jest dziwne, że góral choćby całe życie się kształcił, zostaje góralem do końca życia, góralka zaś w 6 miesięcy potrafi przedzierzgnąć się w angielską. Była raz pewnego kuliska... ale to inna historia. Dunmaja ubierała się przeważnie czarno z złotem, i bardzo dobrze wyglądała.

Tymczasem list Phila leżał w biurku dawnej jego narzeczonej i Agnes Laiter często myślała o biednym, wytrwałym Philu, ciężko pracującym wśród dzungli, tygrysów i węzów, w nadziei, że ją jeszcze kiedyś pozyska. Mąż jej był więcej wart aniżeli dziesięciu Philów, ale miał reumatyzm w sercu. Trzy lata po ślubie po daremnych próbach kuracji w Nizzy i w Algierze, udał się z żoną do Bombaju i tam umarł. Agnes pobożną była niewiastą, śmierć jego zatem wzięła jako specjalne narzędzie opatrzności, wydobyla list Phila, odczytała go i ucałowała kilkakrotnie, i zabrała się do odszukania ukochanego. Nikt jej nie znalazł w Bombaju, dochody miała duże zadecydowała więc, że wbrew wszelkim konwenansom, ofiaruje mu rękę swą i serce.

Miesiąc spędziła na poszukiwaniach, bo plantacja Phila nie znajdowała się, jak sądziła, w obwodzie Darjeelingu, tylko koło Kangry, znalazła go jednak w końcu. Phil nie się zmienił, a Dunmaja przyjęła ją bardzo serdecznie. Hańba zaś i wstydem całej tej sprawy był, fakt, że Phil, który wcale na to nie zasługiwał był naprawdę kochany przez Dunmaje, a wie-

w Tarnowie 25 września od 9 do 12 przed połudn.

w Rzeszowie 26 września od 10 do 12 przed połudn.

w Żywcu 30 września od 9 do 11 przed połudn.

w Krośnie 7 października od 3 do 5 po południu.

w Jasle 7 paźdz. od 9 do 11 przed poł.

w Nadbrzeziu 18 paźdz. od 3 do 4 po poł.

w Sanoku 30 paźdz. od 9 do 11 przed poł.

Zadania sejm. Z powodu artykułu pod

powyższym tytułem otrzymujemy następujące

pismo od adw. p. dra Caro:

W przedwczorajszym „Głosie Nar.“ znajduję artykuł wstępny p. t. „Zadania sejm. III.“, omawiający sprawę emigracyjną. Pozwalam sobie odnośnie do tego artykułu, jako referent generalny sprawy emigracyjnej na zjeździe prawników i ekonomistów polskich we wrześniu 1906 r. odbytym zwrócić uwagę Szan. p. Redaktora, a za jego łaskawem pośrednictwem także i czytelników, że ujemny sąd autora artykułu o pracach Zjazdu o tyle jest w każdym razie przedwczesnym, że stenogram obrad Zjazdowych dopiero w najbliższym czasie ukaże się w druku.

Co do innych wywodów autora ośmielam się zauważyć, że stworzenie ustawy emigracyjnej, którego autor słusznie się domaga, nie leży bynajmniej w zakresie kompetencji sejm. a przeto do zadań sejmowych zaliczonem być nie może.

Łączę wyrazy i t. d.

Dr. Leopold Caro.

(Ustawę ramową emigracyjną uchwalić może parlament, ale w jej zakresie kompetencja sejm. jest jeszcze dość obszerna, a zresztą autorowi artykułu chodziło o krajowe biura emigracyjne. Przyp. Red.)

**Niesforna młodzież.** Mieszkańcy ulicy Starowiślniej skarżą się na grupę młodzieńców którzy przy otwartym oknie urządzając nocne koncerty, krzykliwe śpiewy niepokoją wieczorami przechodzące dziewczęta nieprzyzwoitymi zaczepkami. Widocznie młodzież ta nie ma nad sobą należytej opieki, która ją trzymała w korbach przyzwoitości.

#### Kalendarzyk niedzielny.

W niedzielę dnia 22 września.

Teatr miejski: wieczorem „Cenzor moralności“.

pełnie, a po paru tygodniach przychodziła mu nagle myśl, tak jak studentowi, nie zrobione zadanie.

Ona o nim pamiętała zawsze, nie należała do rzędu tych, które zmienić się potrafią, ale listy jego nie były zadowalniające, nadzieja połączenia bardzo daleką, a tymczasem znalazł się inny młody człowiek, rzeczywiście dobra partja, matka i cała jej rodzina bardzo była za nim i w rezultacie miss Agnes pozwoliła się wydać za tego innego.

Napisała do Phila list rozpaczliwy, w którym oznajmiła mu swe małżeństwo, ale zapewniała równocześnie, że nigdy nie zazna szczęśliwej chwili w życiu.

Przepowiednia ta, okazała się w dalszym ciągu prawdziwą.

Phil list odebrał, uczuł się bardzo pokrzywdzonym. Dwa lata już był w Indjach.

Zaczął sobie teraz przypominać, wydobyl jej fotografię i udało mu się wmówić w siebie, że jest nieszczęśliwym i haniebnie zdradzonym.

Usiadł i napisał ogromnie patetyczną jak rozrzewniającą epistolę o złamanem sercu, wiecznej wierności, niezmiennej aż do grobu miłości, zapadnięciu świata itd. itd. amen.

Czuł się zupełnie zadowolonym tak z siebie, jak i ze swoich czynów i zamiarów, powoli zaprzestał korespondencji z Anglią i zaczął uważać Indje za swoją ojczyznę. Klimat w okolicy jego był przyjemnym i zdrowym, nie widział więc powodu, dla któregoby miały kiedykolwiek powrócić do kraju.

W krótko poszedł za przykładem wielu plantatorów, i postanowił ożenić się z Dunmają, i osiedlić się na stałe. Wziął z nią ślub w angikańskim kościele, co mu niektórzy za wielkie głupstwo poczytali, inni zaś orzekli, że nie ma-

cej niż kochany przez Agnes, której serce i życie zламаł bezpowrotnie.

Co gorzej, to, że Dunmaja kieruje go na porządnego człowieka, i że mądrą swą tresurą ocali go ostatecznie od zguby i zupełnego zmarnowania, co ja uważam za szczyt niesprawiedliwości.

Było tego osiem, drobnym maczkiem zapisanych stronic. Z artystycznego punktu widzenia, była to doskonale wykonana robota, ale dla kogoś co znał Phila dokładnie, był to samolubny, marny list, samolubnego i marnego człowieka.

A jednak sąd ten nie byłby sprawiedliwym. Phil czuł to, co pisał, przynajmniej przez dwa i pół dnia.

List ten ugodził Agnes w samo serce. Oblala go rzewnymi łzami, schowała do biurka i wysłała za innego dla dobra rodziny, co ostatecznie jest obowiązkiem każdej chrześcijańskiej dziewczyny.

Phil zaś poszedł swojemi drogami i nie myślał o swym liście, chyba tylko jako artysta o pięknie wykonanym szkicu.

Dnie schodziły mu nie złe, ale stały się zupełnie przyjemnymi dopiero gdy spotkał Dunmayę, córkę Rajput-ex-Subadar-Majora, z armji krajowców.

Dziewczyna miała krew góralską w sobie i za przykładem swych rodaczek z gór, nie nosiła welona.

Gdzie ją Phil poznał i w jaki sposób, to nas nie obchodzi.

Była dobrą i ładną, a nawet w swoim rodzaju sprytną i przebiegłą. Phil zaś żył sobie wygodnie, niczego sobie nie odmawiając i nie oszczędzając ze swej gaży ani grosza.

—oooooooooooooooooooo—

Trwalsze od Wiedeńskich  
**UBRANIA GOTOWE**

śwież wyrobione przez

**Krakowskich krawców**

tylko w Związku kat. Krawców

Kraków, ulica Floryańska 7. (Tuż przy Rynku).

Lwów, plac Halicki 7. (Gdzie Centralna Kawiarnia).



„Eleuterya”: wieczorem odczyt pani dr. Zofii Golińskiej-Daszyńskiej.

Strzelnica: po południu strzelanie konkursowe fanty.

Park Jordana: po południu Festyn klubu sportowego „Crakovia”.

Cyruk Edisona: Dwa pierwsze przedstawienia kinematograficzne • godz. 4 po południu i 8 wieczorem.

W domu Robotniczym • godz. 3 wieczorem przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem Polskiego związku uczniów rękodzielniczych. Program obejmuje: monolog, komedię „Pochód z pochodniami”.

— **Nekrologia.** Adela do Munseu-przeżywszy lat 56 zmarła w Krakowie dnia 17 b. m.

Ks. Wincenty Słotwiński emeryt. proboszcz przeżywszy lat 82 zmarł w Krakowie dnia 19 b. m.

Helena Jósefczyk lat 22 zmarła dnia 20 b. m.

#### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Poniedziałek: „Edukacja Księcia”, kom. w 4 aktach M. Donny’a.

Wtorek: „Cenzor moralności” kom. w 3 aktach J. Nikorowicza.

Sroda: „Mieszczanie” Szkic dram. w 4 aktach M. Gorkij (pop)

Czwartek: „W małym domu” sztuka w 3 aktach T. Rittnera.

Piątek: „Edukacja Księcia” i t. d.

Sobota: „Szkoła” sztuka w 4 aktach napisał Z. Kawecki (nowość)

Niedziela: „Szkoła” i t. d.

#### Najtańszy

### Skład Fortepianów W. BARABASZA

KRAKÓW, Rynek L. 39, i p. Linia A-B  
(Dom W-go J. Fischera)

— **Rozpisanie konkursu na kaplicę pamiątkową.** Otrzymujemy następujące pismo:

Na pamiątkę uznania przez sąd międzynarodowy praw polskich do Morskiego Oka, ma być zbudowaną u jego brzegu, na odwiecznych złomach granitowych, na prawym brzegu Rybiego potoku, kaplica. W tym celu hr. Marja Zamoyska z Zakopanego ogłasza konkurs dla architektów polskich, gdziekolwiekby oni przebywali. Ponieważ kaplica wystawiona będzie na różne wpływy atmosferyczne, zwłaszcza na silne wiatry halne, a także na uszkodzenia ręką ludzką, pożądanym jest, by była zbudowana jak najtrwalej; również dla zabezpieczenia jej przed pożarem nie należy na zewnątrz ani do dachu, ani do innych części konstrukcyjnych używać drzewa. Jako materiał ma być użyty granit w kształtach mniej lub więcej obrobionych. Dach może być kamienny, konstrukcji żelazno betonowej, lub z innego, bardzo trwałego materiału.

Przestrzeń używalna kaplicy, bez miejsca przeznaczonego na ołtarz, ma mieć 20—35 m. kwadratowych powierzchni. Przed kaplicą należy przyjąć podcienie, pozwalające na schronienie się pod dach jeszcze pewnej ilości ludzi ponad tę, jaką mogłaby pomieścić kaplica. Z jednej lub kilku stron pożądanym będzie wyrównany taras do pomieszczenia większej ilości osób podczas wycieczek. Otwór drzwiowy dosyć obszerny, zamknięty kratą, pozwalającą wejrzeć do wnętrza kaplicy. Prócz niej drzwi żelazne, lub drewniane żelazem okute, służyć będą do zamknięcia kaplicy jedynie w porze zimowej, dla ochrony wnętrza kaplicy przed zawianiem śniegiem.

Należy obmyśleć również odpowiednie pomieszczenie dzwonka, zwoływającego na nabożeństwo, a także bezpieczne zamknięcie na szaty mszalne.

Pod kaplicą ma być zaprojektowaną kryptę grobową. Pożądanym jest projekt urządzenia wewnętrznego, jak ołtarza ławek itd.

Projekt kaplicy w rozmiarze 1 : 50 ma obejmować:

- 1) Rys poziomy kaplicy i krypty.
- 2) Przynajmniej 2 fasady.
- 3) Przekrój podłużny i poprzeczny.
- 4) Widok perspektywiczny.

Nagrody za 3 względnie najlepsze prace przeznaczają się 1000 koron do dowolnego rozdziału.

W razie, gdyby nie było takiej ilości prac

godnych odznaczenia, pozostawia się sądowi konkursowemu możność przyznania mniejszej liczby nagród.

Sąd konkursowy stanowią pp.:

Ks. biskup Anatol Nowak w Krakowie, prof. Sławomir Odrzywolski architekt w Krakowie, Bronisław Rogóyski architekt w Warszawie, Roger Sławski architekt w Poznaniu dr. Marjan Sokołowski prof. Uniwersytetu w Krakowie, dr. Stanisław Tomkiewicz konserwator zabytków w Krakowie i prof. Ekielski architekt w Krakowie, jako zastępca.

Projekty opatrzone godłem, z dołączoną zamkniętą kopertą z adresem autora, temże godłem opatrzoną, należy nadsyłać najpóźniej do dnia 1 grudnia br. godz. 12 w południe pod adresem: Kancelarja Tow. sztuk pięknych w Krakowie, plac Szczepański. Dla prac zamiejscowych obowiązuje ten sam termin do dnia przesyłki na pocztę.

Później w 3 tygodnie od terminu konkursu odbędzie się rozstrzygnięcie, a z obrad sądu podanem zostanie do publicznej wiadomości krótkie motywowane sprawozdanie. Po rozstrzygnięciu konkursu odbędzie się w Krakowie dwutygodniowa wystawa prac nadesłanych. Prace nagrodzone stają się własnością osoby ogłaszającej konkurs.

Wyplata przeznaczonych nagród nastąpi w przeciągu dwóch tygodni po rozstrzygnięciu konkursu.

Najdalej w 3 tygodnie po zamknięciu wystawy, której termin będzie w dziennikach podany do wiadomości, należy prace nienagrodzone odebrać za złożeniem dowodu doręczenia. Autorowie, którzy tego w oznaczonym czasie nie uczynią, dają tem samem osobie ogłaszającej konkurs prawo otwarcia koperty, i odesłania pracy „franco” pod wskazanym w kopercie adresem.

Chcący wziąć udział w konkursie, mogą zgłosić się do zarządu dóbr w Zakopanem (Kuznice), gdzie otrzymają plan warstwicowy i sytuacyjny, profil poprzeczny terenu, oraz widoki fotograficzne miejsca, przeznaczonego pod budowę, z otoczeniem.

— **Ślub.** W środę d. 18 b. m. o g. 6 wieczorem w kościele parafialnym w Zatorze ks. kanonik proboszcz miejscowy pobłogosławił związek małżeński panny Marji Naimskiej, córki długoletniego plenipotenty dóbr Zator i Oświęcim, sukcesorów s. p. Augusta hr. Potockiego p. Michała Naimskiego i Anieli z Nostitz Jackowskich z p. Zygmuntem Jundziłłem, adwokatem przysięgłym, synem nieżyjącego s. p. Hipolita i Marji z Toplickich Jundziłłów, właścicieli dóbr Jurkiszki w gub. wileńskiej.

#### Kronika lwowska.

— **Zagadkowa śmierć.** Przed kilku dniami wieczorem w gminie Zniesienie odbywała się uczta weselna tamtejszych nowożeńców. Między innymi uczestnikami znajdował się także Ludwik Jacht lat 29, dotychczas jeszcze uczeń stolarski. Zabawa skończyła się o godz. 3 nad ranem. We trzy godziny później znaleziono Jachta w rowie, leżącego bez znaku życia. Zawezwany tamtejszy lekarz dr. Fruchtman orzekł, że śmierć Jachta była nagły atak sercowy wraz z atakiem epileptycznym. Wczoraj odbył się pogrzeb nieszczęśliwego.

O śmierci Jachta krąży sprzeczne pogłoski. Jedni opowiadają, iż koło godz. 6-ej rano szedł on szkarpami obok toru kolejowego i na gle upadł, stacając się do rowu; drudzy zaś twierdzą, że miano go pobić na weselu, skutkiem czego poniósł śmierć.

**Rozwiązanie ruskiej „Hromady”.** Reskryptem z 14 bm. zatwierdziło namiestnictwo zarządzane w styczniu br. przez dyрекcję policji lwowskiej rozwiązanie ruskiego stow. studentów ruskich „Akademichna Hromada”. Powody tego kroku, wyłączone w reskrypcie, brzmią między innymi: Na zgromadzeniach zapadły uchwały, sprzeczne zupełnie z celami towarzystwa. Mianowicie wbrew postanowieniom statutu weszło towarzystwo na tory wyłączenie polityczne, jak popieranie parlamentarnej reformy wyborczej, zbieranie funduszu bojowego, uchwałało borby ruskie na uniwersytecie, a ostatnią formalnie pod przymusem mniejszości wykonano. Dalej wbrew statutowi przyjmowano jako członków nie tylko słuchaczy uniwersytetu lwowskiego, ale wogóle

żywiły nie mające nic z uniwersytetem wspólnego. Wreszcie goszczono tam uczniów szkół średnich, co również przez statut było zabronionem.

**Narodowi demokraci** zwołali we czwartek zgromadzenie wyborców VI okręgu dla naradzenia się nad reformą wyborczą sejmową. Referaty wygłosili posłowie Buzek i Głabiński. Popierali oni projekt reformy lewicy sejmowej z katastrofem narodowym. W dyskusji zabierali głos także socjaliści. P. Korkes, Knobloch, Tomaszek uderzyli na narodowych demokratów, zarzucając im zdradzenie wielkich haseł demokracji, zmienność przekonań, wysługiwanie szlachcie itd. Po burzliwym przemówieniu tow. Hausnera, zarzucającego narodowym demokratom wywoływanie kontrrewolucji w Królestwie, denuncjatorstwo itd. powstało zamieszanie z powodu czego komisarz rozwiązał zgromadzenie. Socjaliści rozbili rozmyślnie zebranie, nie chcąc dopuścić do uchwał.

**Kongres socjalistów niemieckich (Essén).** Na wczorajszym posiedzeniu kongresu socjalno-demokratycznego uchwalono jednogłośnie założyć socjalno-demokratyczne biuro prasowe. Dalej uchwalono rezolucję w sprawie zwalczania używania alkoholu. Wniosek o postawienie kwestji agrarnej na porządku dziennym przyszłego zjazdu poruczono prezydium do rozpatrzenia. Wniosek o nabycie „Vorwärtsu” na własność partji w Berlinie i odebranie temu pismu charakteru centralnego organu, nie uzyskał dostatecznego poparcia.

Na tem zjazd zamknięto.

## Telegramy.

#### Międzynarodowy kongres górników.

**Salzburg.** Na międzynarodowym kongresie górników przekazano komitetowi międzynarodowemu następujący wniosek Belgii o zaprowadzenie międzynarodowego święta górników:

„Zdaniem kongresu, jest potrzebnem uznanie międzynarodowego święta górników. Pierwszy poniedziałek w sierpniu ma być do tego celu wybranym.”

Kongres oświadczył dalej, że interes górników wymaga, aby im co roku przyznawano ferie 14-dniowe, a mianowicie jeden tydzień w kwietniu i jeden we wrześniu.

Kongres przyjął z kolei następującą rezolucję Anglii w sprawie renty na starość: „Każdy reprezentowany na tym kongresie okręg otrzymuje polecenie współpracowania z innymi robotnikami, celem wpływania na rządy o utworzenie funduszu renty na starość.”

Kongres przyjął następujący wniosek Niemiec i Austrii w sprawie inspektorów robotniczych: „Ostatnie wielkie katastrofy kopalni wykazały znowu wielkie braki kontroli w kopalniach. Tylko w braniu kontrolorów kopalnianych z szeregów praktycznych górników leży skuteczna reforma kontroli kopalń. Ci inspektorowie robotniczy muszą być wybierani przez robotników, płatni ze środków państwowych i mieć prawo ilekroć zechcą, lub robotnicy tego zażądają, do inspekcjonowania zakładów.”

W dyskusji delegaci wskazywali na ogromną statystykę nieszczęśliwych wypadków w skutek złej inspekcji. W Niemczech w roku 1906 było 87.892 takich wypadków.

Z kolei kongres zajmował się następującym wnioskiem Francji co do zachowania się górników w kwestji wojny: „Kongres ma rozstrzygnąć, jakie stanowisko ma zajmować międzynarodowa federacja w razie wybuchu wojny”. W dyskusji deputowany Goniaux oświadczył, że wprawdzie w razie wojny i zagrożenia ojczyzny robotnicy francuscy, mimo iż są przeciwnikami wojny, walczyć będą o całość ojczyzny, ale należy międzynarodowemu komitetowi dać odpowiednie pełnomocnictwo, aby na wypadek poważnej deferencji między dwoma krajami zebrał się i powziął odpowiednie uchwały celem osiągnięcia zażegnania sporu między tymi krajami w drodze sądu polubownego.

Sprawę przekazano komitetowi międzynarodowemu.

# Ważne dla szkół!

## Kanwy, wełny, bawełny, włóczki,

roboty zaczęte i odznaczone, oraz wszelkie przybory do robót ::::::::::

polecą po niskich cenach

# C. SZCZURKOWSKI, Kraków, Grodzka 2.



Następnie przyjęto wniosek Niemiec i Austrii w sprawie płacy minimalnej:

„W drodze zawarcia umów taryfowych muszą się organizacje górnicze starać o ustanowienie płacy minimalnej“.

W dyskusji oświadczył Jarolin z Austrii, że organizacja nie jest dość silna, aby przeprowadzić płacę minimalną i może tu tylko pomóc parlament.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. Następny kongres odbędzie się w przyszłym roku w Paryżu.

Ugoda.

Budapeszt. Kossuth oświadczył w rozmowie z współpracownikiem „Budapesti Hirlapu“, że rokowania ugodowe z Austrią nie zostały zerwane, lecz przerwane, i że najpóźniej z początkiem października znów będą objęte.

Wiedeń. Dr. Lueger złożył wobec redaktora „Deutsches Volksblatt“ w sprawie ugody następujące oświadczenie: „Nie należy się oddawać złudzeniom ani dać się obalamucić pięknymi frazesami. Ugody nie będzie. Ugody, która by choć w części była dla nas korzystną, nie przyjmą ministrowie węgierscy, ugoda dla Austrii niepomysłna nie przyjdzie w parlamencie. Zaręczam panu, że ugoda, która by nie była dla nas pod każdym względem korzystną i zadawalną, spotka się z żywą opozycją w parlamencie. „Przeciwko niej będą głosować wszyscy chrześcijańsko-socjaliści i wszyscy socjaliści“. Jak długo stoję na czele partii chrześcijańsko-socjalnej, „nie pozwolę za żadną cenę, by partja zgodziła się na niekorzystną dla Austrii ugodę“ i w tej sprawie nie pozwolę sobie odebrać wpływu na stronnictwa.

Budapeszt. W klubie niezawisłości wyłoniły się różnice zdań, grożące rozłamem. Powstała groźna opozycja grupy posłów zwolenników programu agrarnego. Ci posłowie mają wystąpić z partji jeszcze przed zawarciem ugody.

Sejm dolno-austriacki.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu dolno-austriackiego przedłożono projekt nowej ordynacji wyborczej do Sejmu. Według tego projektu liczba mandatów ma być zwiększoną z 78 na 110. Wiedeń otrzymuje zamiast dotychczasowych 22 mandatów — 86 w ten sposób, że na dalsze dzielnice, gęściej zaludnione, przypadnie więcej mandatów niż dotąd. Projekt wnosi rozszerzenie na prowincji prawa wyborczego przez utworzenie kurji powszechnej, obejmującej trzy okręgi wyborcze miejskie i siedm wiejskich. Prawo głosowania jest złączone z przynależnością do gminy i trzechniem osiedleniem, 46 mandatów powszechnego głosowania tworzy osobną kurję. Liczba mandatów wiejskich z cenzusu została zwiększoną z 21 na 26, a liczba mandatów miejskich z 12 na 15. Tych 41 mandatów miejskich i wiejskich tworzy również osobną kurję.

Oprócz tego istnieje kurja wielkiej własności, wirylistów i Izby handlowej. Dla wyborów w kurji powszechnej oraz w miejskiej i wiejskiej, projektowany jest przymus wyborczy.

Aby jak dotąd, niemożliwym było uniemożliwienie ordynacji wyborczej, zaprowadzono w miejsce abstynencji prawo „veta“ kurji. Dla uchwały nad wnioskiem o zmianę ordynacji wyborczej sejmowej potrzebna jest połowa wszystkich posłów.

Wiedeń. Sejm dolno-austriacki przyjął wczoraj wniosek, według którego z okazji jubileuszu cesarskiego ma być ustanowiony dla wszystkich w tym roku urzędujących burmistrzów medal, noszony na wstędze na szyi.

Podwyższenie płac na kolei południowej.

Wiedeń. Rada nadzorcza na kolei południowej uchwaliła podwyższyć płace personalu i zrównać je z płacami przy kolejach państwowych.

Koszta tego podwyższenia płac wyniosą 3 miliony koron rocznie. Dyrekcja spodziewa się pokryć ten zwiększony wydatek w części z podwyższenia taryf, które wchodzi w życie dn. 1 paździer. rb.

Sejm morawski.

Berno. Sejm morawski odrzucił po dłuższej dyskusji nagłość wniosku socjalistycznego o zaprowadzenie powszechnego głosowania do Sejmu.

Posel Szramek oświadczył następnie imieniem katolickiej partji narodowej, że cofa nagłość odnośnego swego wniosku.

Strajk szkolny w Czechach.

Praga. W miejscowości Seestadt rodzice odmówili posłania 200 dzieci czeskich do szkoły niemieckiej i zażądali wybudowania szkoły czeskiej.

Starostwo obłożyło wszystkich rodziców grzywną. Ci udali się o interwencję do ministra Pacaka i oświadczyli, że nie posła dzieci do szkoły, zanim nie będzie wybudowaną szkoła czeska.

Aresztowania w Łodzi.

Warszawa. Do pism tutejszych donoszą z Łodzi szczegóły o zaarrestowaniu wszystkich robotników fabryki Silbersteina i zesłaniu ich części do wewnętrznych gubernii cesarstwa rosyjskiego:

We czwartek o godzinie 8 zrana silny oddział wojska, policji i żandarmów otoczył fabrykę Silbersteina, w której robotnicy od rana pracowali. Do fabryki nikogo nie wpuszczano ani też z niej nie wypuszczano. O godzinie 8 zrana rozpoczęło się badanie robotników i trwało do godziny 12 w nocy. Odbywało się ono w obecności prokuratora warszawskiej Izby sądowej, Nabakowa, a prowadził je, przy pomocy żandarmów, prokurator sądu okręgowego piotrkowskiego. Był także obecny pomocnik jenerał-gubernatora warszawskiego w wydziale policyjnym Uthof.

O godzinie 6 wieczorem zaczęto wyprowadzać robotników i robotnice, w partjach po 50 osób. Wyprowadzono ich do koszar na ulicę Karola, do koszar przy ulicy Ludwiki, do ujeżdżalni artylerji przy ulicy Katarzyny, oraz do kancelarji cyrkułu IV.

Ogółem aresztowano około tysiąca robotników i robotnic z tkalni.

Z rozporządzenia władz trzecia część wszystkich robotników zostanie w drodze administracyjnej zesłana do gubernii cesarstwa.

Aresztowanie wywarło w Łodzi ogromne wrażenie.

Szpiedzy japońscy.

Władywostok. Koło Władywostoku aresztowano japońskich szpiegów. Rząd japoński zażądał ich wydania.

Rockefeller.

Nowy Jork. Kasjer „Standart Oil Comp.“ Tilford zeznał, że Rockefeller posiada 256.858 udziałów trustu „Standartu“.

Rockefeller od r. 1899 do 1906 otrzymał tytułem dywidendy od swych akcji z „Standartu“ 80.173.000 dolarów.

Wielkie sprzeniewierzenie.

Nowy Jork. Z Harrisburga, stolicy stanu Pensylwanji, donoszą, że aresztowano tam 15-tu bardzo wybitnych dostojników stanowych, oskarżonych o sprzeniewierzenie 9 milionów dolarów przy budowie nowego Kapitolu stanowego. Akt oskarżenia zarzuca aresztowanym dopuszczenie się oszustw wspólnymi siłami. Aresztowanych wypuszczono na wolność po złożeniu przez każdego 60.000 dolarów kaucji. (Skandaliczna ta sprawa stanowi obecnie sensację nawet w Ameryce. Budowa Kapitolu w Harrisburgu kosztowała stan 18 milionów dolarów, z sumy tej jednak, jak widać z depeszy powyższej, złodziejce grosza publicznego skradli 9 milionów, pośrednicząc w dostarczaniu stanowi materiałów budowlanych, ozdób i mebli do nowego Kapitolu, który miał być jednym z najpiękniejszych gmachów w Stanach Zjednoczonych. P. Red.)

Nadestane.

+  
Za duszę ś. p.  
**Edwarda Sas Korczyńskiego**  
profesora Uniwersytetu,  
w drugą rocznicę śmierci odprawione będą  
**Msze Święte**  
w poniedziałek dnia 23 bm. o godz. 10  
w kościele XX. Zmartwychwstańców. (1279)

Michael Henry Dziewicki

has returned.

Address: 11, Szczepańska. (1284)



Dla dzieci i dorosłych.

Pierwszorządne powagi w kraju i zagranicą polecają mączkę dla dzieci „K u f e k e“, jako najlepsze pożywienie przy cholerze, biegunce, katarze jelit i t. p. „Der Säugling“, pouczająca broszura do nabycia za darmo w handlach sprzedających mączkę lub u R. Kufeke, Wien I.

**Lecznica chirurgiczna,**  
**Instytut Roentgenowski (przenośny aparat),**  
**Gimnastyka szwedzka lecznicza oraz masaż.**  
Oddzielne ambulatoryum dla mniej zamożnych osób.

**D-ia Artura Frommera**

przeniesione:

Kraków, ul. J. Tomasza 18, Telefon 81, Róg ul. Floryańskiej, godziny przyjęć: 9—11 przedp. i od 3—4 popołudniu.

Zakład dentystyczny

**W. Lipońskiego**

przeniesiony

**na ulicę Floryańską 1. 13.**

„nad sklepem firmy Skórozowski i Polakiewicz

Nowość! Płynna Nowość!  
**Somatoza żelazista**

(Somatoza z żelazem w połączeniu organicznym)

zalecaną bywa szczególnie dla

**cierpiących na blednicę**

przez lekarzy poleconą

Pobudzająca apetyt i wzmacniająca nerwy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.



Wymioty i letnią biegunkę omija się najlepiej jeżeli dzieci karmione bywają mączką „Kufekego“ która jest nadzwyczaj strawna, ochrania żołądek i kiszkę oraz działa niekorzystnie na bakterje znajdujące się w ostatnich. W razie chorób żołądkowych lub kiszkowych, podaje się „Kufekego“ mączkę razem z mlekiem

KURSA WIEDENSKIE.

Wiedeń, dnia 21. VIII. 1907.

	k. h.		k. h.
Akc. austr. Zakł. kred.	638 50	Tureckie tytoniow.	422 50
Węg. zakł. kred.	748 —	Gal. karp. Tow. naft.	548 —
Anglobanku	298 75	Renta majowa	—
Unionbanku	587 —	Austr. renta kor.	96 50
Länderbanku	421 75	Węg. „ „ „	91 65
Bankvereinu	530 75	56 l. listy t. kr. ziem.	94 85
Bodenkredit	10 15	4 1/2% „ Banku h.	95 —
Gal. Banku hipot.	—	5% „ „ „	99 45
Kolei państw. w.	640 25	4% „ „ kraj.	109 50
„ połudn.	155 —	4 1/2% „ „ „	99 45
„ Elbethal	431 50	4% Gal. Obl. prop.	100 35
„ Północnej	5150 —	4% Gal. poz. k. z 1893	97 60
„ Czerniow.	—	4% Poz. m. Lwowa	95 05
Alpiny	612 —	Losy tureckie	182 50
Rima Muranyi	540 —	Marki	117 48
Prask. Tow. żelaz.	2645 —	Ruble	254 —
Fabryka broni	461 —	Rosyjskie pap.	85 45

**Rejsceugi, rejsbrety, rejszyny i wszelkie przybory szkolne polecamy najtaniej ::**  
**Janeczek & Ziembicki, Kraków, Rynek 8 (naprzeciw kościoła św. Wojciecha) i Plac Maryacki, (obok W-go Herliczki).**



# Sirolina

podnieca apetyt i sprawia, że przybywa ciała, usuwa kaszel, wydzielinę, sprawia, że pęty naczynia znikają.

Bywa  
w chorobach płucnych, nieży-  
tach, silnym kaszlu, zółtach,  
influenzie

przez licznych profesorów i lekarzy co dzień zapisywana.

Ponieważ są liście naśladowstwa, przeto prosimy  
żądać zawsze w oryginalnem opakowaniu „Roche”.

**F. Hoffmann-La Roche & Co.**  
Bazylen (Szwajcarya).

# „Roche”

Dość można na zarządzenie lekarza  
w aptekach po 4 K. na flaszkę.

Koncesjonowane przez Wysokie Biuro Nauczycielskie Stefannii Łapszów z Trembeckich Zwilling, Kraków, ul. św. Jana 1. 2, i p. (Róg Rynku gł.) — Telefon 744. — Poleca: c. k. Namieśtnictwo Dyplomow. Nauczycieli, Polki i Cudzoziemki, z wyższą muzyką, z doskonałym jęz. franc., ang. niem. i wykształceniem uniwers. Nauczycieli, Guwernerów, Polaków, Francuzów, Anglików, Włochów i Niemców. Osoby do Towarzystwa i Reprezentacyi domu oraz Bony, Wychowawczynie, Freblanki, Polki i Niemki z krawle- czyną. Francuzki, Angielki, Włoszki, sprowadzane wprost z zagranicy z pierwszorzędných Zakładów Wychowawczo-Naukowych. Internat dla Nauczycielek na przystępnych warunkach.

## SINGERA maszyny do szycia

do różnych celów

a zatem nie tylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można

Przy kupnie zważać należy na to, aby ma- szyna nabyta została w naszych składach.



Nasze składy poznać można po ubocznym - - - znaku - - -

**Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia**  
Kraków, ul. Szpitalna 1. 40 naprzeciw teatru miejskiego.  
Filie we wszystkich większych miejscowościach.

Wszystkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singer” w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli ani pod względem konstrukcyi, jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do użytku domowego.

### 5 koron więcej zarobku dziennego



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do plecienia na naszej maszynie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości przedwstępnych nie potrzeba. Odległość nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych

Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Frantiskovo nabrzezi 6—194. 701 0

Nowo otwarty

## MAGAZYN OBUWIA

przy ulicy Szewskiej 1. 2, pod firmą:

## BAZAR KRAKOWSKI

F. ŁODZIŃSKIEGO

poleca Szanownej P. T. Publiczności

## Wielki Wybór Obuwia

męskiego, damskiego i dziecięcego własnego wyrobu oraz amerykańskiego, odznaczającego się trwałością, najnowszym fasonem i miarkowaniem cenami. Zlecenia z prowincyi uskutecznia się w jak najkrótszym czasie, podług nadesł. miary lub starego bucika.

Filia: Sukiennice (Hala) 1. 12. — Pracownia: (1152) ul. Wygoda 1. 5. F. Łodziński.

Proszę żądać najnowszy cennik i spis płyt najnowszych zdjęć darmo i opłatnie  
Pierwszy krajowy Skład

## Gramofonów i Fonografów

hurtowny i częściowy [228]

KRAKÓW, ul. Grodzka 1. 71.

Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć.

Części składowe zawsze na składzie.

Reparacje wykon. się dokładnie i szybko.

Najnowszy Gramofon „TONARM” z tubą kwiatową wraz z 10 płytami 35 złr.

Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcyi od kor. 12 do 500.

Baczność Rodacy! — Swój do swego!

## Pierwsza polska szkoła dla krawców!

### Nowy system kroju,

górujący nad wszystkimi innymi!

Szanownym interesantom zwracam uwagę na mój udoskonalony system kroju, nie mający sobie równego. Długoletnia praktyka. — Sława pierwszorzędnej szkoły. — Prospekty franko.

O łaskawe poparcie uprasza

za Dyrekcyę

**J. Plewczyński.**

Internationale Zuschneideschule

Neusalz a. O., Kirchstr. 7—9.

650—4

## Nie dajmy się oszukiwać!

Niemieckie TUTKI cygaretkowe, jak również niemieckie BIBUŁKI cygaretkowe, kupujemy cennie, a nie wiemy, że to wyrób wrogów naszych.

Tytuły polskie, ruskie, zazwyczaj patryotyczne, jakich oni używają, są tylko podejściem. — Na odnośnym towarze powinna być wymieniona firma polska lub ruska, która ten towar wytwarza i której nazwisko wszyscy znamy.

My przemysłowcy Polacy i Rusini, nie mamy powodu wstydić się naszych nazwisk. A więc precz z wyrobami, które nie posiadają nazwiska przemysłowca polskiego lub ruskiego.

### Szanujmy siebie, jeśli nie chcemy zginać!

**Mr. Wł. Bełdowski**

właściciel Zakładu przemysłowego „NORIS”

Kraków, Starowiślna 26 (dom własny).

Szczególniejszą uwagę zwracam na tutki „Salvesol”. — „Fram” ze Salvesolem. — „Daimios” ze Salvesolem. Wszystkie są pierwszej jakości. Wata „Salvesol” umieszczona w tutkach pochłania nikotynę, a więc usuwa jej szkodliwe działanie na organizm ludzki.

Wata „SALWESOL” nadaje się nawet do najmocniejszych tytoni i cygar. — Do nabycia w c. k. Trafikach i lepszych handlach. (1015)

## H. Telesznicka

W KRAKOWIE

przy ul. Szewskiej 1. 10 I-sze p.

Poleca: Kompletne urządzenia salonów, sypialni, jadalni stylów, serwis łoseł, saski składający się ze 134 szt., kantorek i sekretarki (ant.), dywany perskie i zwyczaj., pianino fortepian, biblioteki, biura, obrazy Matejki, Kossaka, biżuterie, srebro kandelabry, ampę i różne sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernaculum złocone. Wiele obrazów olej. Fisharmonia 4 głos. fir. Schiedemayer Stuttgart. Powyższe przedmioty przyjmują się w komis.

**Erlauskie winogrona**

5 kg. kosz kor. 3, węgierskie śliwy kor. 3, orzechy tegoroczne kor. 3, pomidory kor. 1.50, brzoskwinie wielkie kor. 4 małe kor. 3. Wysła (Głódz Béla, Erlau (Węgry). Korespondencya niemiecka. (1277)

Pierwszy i największy w kraju  
**SKŁAD MASZYN**

do szycia i haftu  
wyrobów trykotowych i  
maszyn do pisania który  
nie posługuje się agen-  
tami.



wszelkich systemów do naprawy

**Józef Iwanicki,**

mechanik i specyallsta.  
LWÓW, Hotel Żorża.

Nauk:  
hafta  
bez-  
płatnie  
Cenniki  
gratis  
franco  
Przyjmę  
je również  
maszyny  
do szycia

OSTRZEGAM!



każdego ktokol-  
wiekby potrze-  
bował zarzutki  
i ubrania, ażeby  
się nie dał uwieść  
na oko eleg. wy-  
glądającym na  
wystawach ma-  
gazyń. wiedeń-  
skich ubraniom  
got., które ani  
krojem ani odro-  
bieniem nie mo-  
gą się równać z  
wykończonemi  
ubraniami z mo-  
jej pracowni; w  
cenie różn. nie-  
ma. A zatem

Łaskawi Panowie!

zamaw. zarzutki  
i ubrania w pra-  
cowni kraw.  
Edwarda Bocheń-  
skiego & Jana  
Warmuzka da-

wniej Zygmunt Chila, w Krakowie  
ul. Wielopole 1. 3 obok gł. poczty.  
Wypożycza się fraki i angiezy. —  
Wszystkie zamów. na prov. uskutecz-  
nia się możliwie jaknajprędzej.

## MAGAZYN

## FUTER

**P. BOUFFAL**

następca Armatysa i Sp.

pod zarządem St. Reina

Kraków, Rynek gł. 1. 22

poleca:

**W wielkim wyborze**

**Nowości na sezon**

**1907/8**

Przyjmuje wszelkie robo-  
ty, tak nowe jak i prze-  
róbki.

Cenniki ilustrowane na  
żądanie darmo i opłatnie.

„Przewodnik  
dla Organistów”

zawierający wskazówki jak or-  
gany w dobrym stanie utrzy-  
mywać, reparacje i strojenie  
ich samemu uskutecznić i t. d.  
jest do nabycia w Administr.

„Głosu Narodu.”  
Cena egz. broszurow. kor. 3.  
w oprawie w półpłótno „ 4.  
Na przesyłkę pocztową 45 hal.



## ZRANIENIA

każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochronione, — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca, zwana *Prager Haussalbe*, okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliznienie. 1189 15

Przesyłka codziennie.

Gena 1 dużej puszkę 70 hal., 1 małej 50 hal. — Za nadesłaniem kor. 8.16 za 4/1 puszkę, kor. 7 za 10/1 p., franco do wszystkich stacyj austr. węg. monarchii. — Wszystkie części opakowania noszą prawnie depozytowaną markę ochronną.

SKŁAD GŁÓWNY

**B. FRAGNER**, c. k. dostawca Dworu

Apteka „pod czarnym orłem”, PRAGER, Mała Strona, róg ul. Neruda 203. Składy w aptekach Austro-Węgier. — W Krakowie wznacz. aptekach.

## OBRAZY olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków, ul. Pijarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 r.

## Północno Niem. Lloyd w Bremie,

(Norddeutscher Lloyd)

Generalna Agentura dla Galicji we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI: (Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki. Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

Na spłaty  
**ZEGARY**  
każdemu

jak również przedmioty precyzyjne ze złota i srebra  
na raty miesięczne od 3 kor. wzwyż  
Uhren-Versandhaus Mendl Wien IX | Porzelan-gasse 25. Cenniki za doręczeniem marki.

## Unterthemenauńska Fabryka wyrobów glinianych księcia Jana von Siechtenstein Unterthemenau przy Lundenburgu

Poleca:

Płyty klinkierowe różnych gatunków i wytrzymałości na trolej, dla dworców kolej., mleczarni, stajni, podwórców i t. d., dalej płyty mozaikowe w tysiącznych wzorach, od najskromniejszych do najbogatszych (Produkcja roczna 15 milionów płyt) dla kościołów, szkół, fabryk etc., podwójnie gładzone rury kamionkowe, wkłady do kominków, rury remizowe, cegły klinkerowe (prasowane na sucho o najwyższej wytrzymałości do budowy filarów, prasowane na wilgotno do budowy kanałów) płyty ściennie i do fasad, cegły gładzone do fasad, dachówkę we wszystkich gatunkach czerwonej i glazurowanej, rury do drenowania, kafle do palenisk.

Ilustrowane cenniki gratis i franko.  
- Liczba zajętych robotników 700. -

## Stały i pewny zarobek od 20-30 koron tygodniowo.

może mieć każdy, kto będzie pracować na opatentowanej „długiej” maszynie „SLAVIA”. Ani wiek ani płeć nie mogą być na przeszkodzie. Odległość też nie ma żadnego wpływu. Dokładne nauczanie pracy na maszynie za darmo



Na żądanie posyłamy nauczycielki do domu. Wykonane prace przyjmują się do dalszej sprzedaży.

Pierwsze Galicyjskie przedsiębiorstwo domowych robót pończoszkowych na długich maszynach do plecenia.

## J. LIBAL i S-ka

zarejestrowane Towarzystwo handlowe

LWÓW, ul. Kochanowskiego Nr. 39-16.

(Ostrzega się przed kupnem maszyn kulistych).

Żądacie prospekty.

— Ciągnięcie nieodwołalnie 9 listopada 1907. —

Loteryi Wiedeńskiej c. k. Policji

1 los kosztuje 1 koronę. — I główna wygrana

koron 30.000 koron

II 5000 kor. i III 1000 kor. zostaną stosownie do najwyższego polecenia Jego ces. i król. Majestatu i na żądanie wygrywającego wypłacone w gotówce z potrąceniem 10% podatku od wygranej. — Losy są do nabycia we wszystkich kantorach wymiany, kolekturach loteryjnych i trafikach. Biuro loteryi c. k. Policji znajduje się w Wiedniu I., Schottenring 11 (w budynku Dyrekcji Policji).

## WAŻNE

dla wyjeżdżających do Brazylii!

## SŁOWNIK PORTUGALSKO- POLSKI

opracowany pod redakcją F. B. Zdanowskiego  
wyszedł z druku.

Nabywać można u F. B. Zdanowskiego w drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie, ul. Zielona 7 oraz we wszystkich księgarniach.

Cena egzemplarza w płóciennej oprawie 7 kor.  
„ „ w skórzanej „ 8 „

7 kor. = 2 rb. 80 kop. = 5 mk.  
8 kor. = 3 rb. 20 kop. = 5 mk. 40 pf.

## Ogłoszenie!

[271

Wina do Mszy św. dostać można u ks. Petra Krawec w Hanuszowcach p. loco Szepes megye Węgry.

Stołowe białe a 46, 50, 60, 70 80 hal. liter.

Czerwone od 70 h. wyżej.

Tokaj samorodny a 1, 1.50 1.60, 2 kor.

Tokaj słodki (aust. uch) a 4, 5, 6 kor. liter.

Ręczą za prawdziwość wina tego: ks. Jan Kwiatkiewicz z Sromowic ks. Antoni Łętkowski z Krościenka.

Marka ochronna:

„Kotwica”

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako wyśmienite, białe uśmierzające naćieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwica”, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „białym lwem” w Pradze, ulica Elzbiety

Nr. 5 nowy

Wysyłka codzienna.

## Darmo i opłatnie



wysyłam każdemu mój wielki polski, bogato ilust. katalog główny z przeszło 3000 rycin. doskonałych instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. dostawca Dworu

Klaus Konrad

wysyłka instrumentów muzycznych i zegarków Brück nr. 477

(Czechy). Skrzypce szkolne po kor. 4.80, 5.50, 6.---. Do tego smyczek skrzypcowy kor. —.80, 1.---, 1.40. Cytry, Harmonje itd. na składzie. Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. (1142)

Stampiglie wszelkich gatunków maszynki do paginowania i numerowania drukarnie z kanczukowych głosek poleca w doskonałym wykonczeniu

J. Lewinson, Wien, 1176, Adlegasse 12. Telefon 121 76.

Cennik gratis i franko. FILIA ODESSA. Zastępcy poszukiwani.

## Rower

(Waffenrad) używany, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Szpitalna 1. 26 I p. oficyjna.

## Chroń twoją żonę.

Tę dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysyła za nadesłaniem 90 h. w markach austr. P. A. Kaupa Berlin S.W. 291 Lin-denstr. 50

## MLEKA

500 litrów i więcej dziennie zakupi za kontraktem rocznym

Parowa Mleczarnia

Dóbr Łuczanowice

Kraków, ul. Podwale 1.6.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Mleczarni. (1246)

NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE

## TOWARY GOMOWE

DO CELOW SĄBITARNYCH — POLECAJĄ

Reim i Spółka

Kraków, Rynek Główny Linia A-B. CENNIK DARMO WYŚYŁKA DYSKRETNE

Założony w r. 1870

ZAKŁAD

rzeźbiarsko-kamieniarski

Braci Trembeckich

w Krakowie,

ul. Rakowiecka L. 7.

Podjęmuje się wykonania wszelkich robót w zakres ten wchodzących a w szczególności grobowców i pomników tak w miejscu jak i na prowincji. Poleca wielki wybór got. pomników z piaskowca, marmuru i granitu.

Największa w kraju firma

R. PAWŁOWSKI

KRAKÓW, RYNEK L. 18.

poleca swe znakomite, przez haćciarnie i pracownice krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i do haftu, którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w szyciu i niedoścignione w hafcie. Żądacie cenników.

## Trzy gulden y

kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pięknie sortowanych odpadków mydeł: fiołkowych, różanych, heliotrop, Moschus, konwaliowych, brzoskwiniowych, liliiowych i t. d.

Wysyła za zaliczką Bohemia Parfumerie Bodenbach a/E., Weiher 221.

Od 1 korony

Sukienki dziecięce

od 3 koron

Suknie damskie

przyjmuje się do roboty: ulica św. Jana 14, II piętro w oficynie

Do wynajęcia

pokoje z utrzymaniem frontowe, u P.

JÓZEFY ROGOSZOWEJ

Kraków, ul. Graniczna L. 14.



ZAKŁAD PIERWSZORZĘDNY.

ZAKŁAD PIERWSZORZĘDNY.

# Zygmunt Fluss

C. i k. Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia

„System Flussa“

GARDEROBY, UNIFORMÓW, FIRANEK I MATERYJ  
WSZELKIEGO RODZAJU CAŁYCH I POPRUTYCH.

„System Flussa“

**Własne składy fabryczne:** KRAKÓW: tylko przy ulicy Sw. Krzyża 1: 7. LWÓW: ulica Sykstuska 1. 26 obok c. k. głównej poczty, ul. Batorego 1. 20, (Hotel Saski).

SPECYALNOŚĆ! Pralnia sukni jedwabnych i strusich piór.

Zlecenia z prowincji wykonuje się jaknajstaranniej i jaknajtaniej. — Największy zakład w tym zawodzie w Galicyi, Czechach w Morawii i na Śląsku. — Fabryka w Bernie. — Proszę dla uniknięcia nadużycia dokładnie uważać na moją firmę. Wielkie uznania z najwyższych sfer arystokratycznych i oficerskich (Austro-Węgier). — UWAGA! Na wszystkich z mojej fabryki czyszczonych i farbowanych przedmiotach znajdują się kartki z ceną fabryczną i uprasza się tylko za okazaniem tej kartki zapłacić. (242)

## Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca nowe wydawnictwa własne i komisowe:

Koron

- Adamczewski St. Projekt suchej asenizacji miast na prawach natury** dla użytku samorządów miejskich i gminnych — 60  
**Anczyz Wł. L. Kościuszko pod Racławicami.** Obraz historyczno-ludowy w 5-ciu oddziałach. Wydanie 4-te z muzyką. — 2—  
**Bujwid O. Prof. Pięć odczytów o bakterjach.** Rys ogólnych zasad bakteriologii w zastosowaniu do chorób zakaźnych, z dołączeniem uwag o surowicach leczniczych, szczepieniach ochronnych i dezynfekcji z tablicą zdjęć mikro-fotograf. własnych. Wydanie 3-cie znacznie przerobione. — 1—  
**Caro Leopold. Statystyka emigracji polskiej i Austro-Węgierskiej do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.** — 150  
**Chrzęszcz Tadeusz. Wina owocowe.** Podręcznik dla szkół rolniczych i praktyków. — 240  
**Chrzęszcz T. i Sokółowski J. Badania w gorzelnictwie.** Podręcznik przeznaczony dla właścicieli gorzelni, gorzelników, oraz kontroli technicznej gorzelni i drożdżarni. Z 51 ryc. w tekście. — 3-60  
**Chrzęszczewska J. Pogadanki z dziećmi i metodyczne wskazówki.** Podręcznik dla matek, nauczycielek i wychowawczyń. Wydanie 8-cie rozszerzone i poprawione. Karton. — 2-60  
**Chrzęszczewska J. i Haberkantówna W. Opowiadania przyrodnicze.** I. Staw. Z 23 rysunkami. — 65  
**Forstner L. dr. Tablice poglądowe do dyagnostyki wad zastawek serca dla użytku lekarzy praktyków i studentów medycyny.** Pięć tablic zawierających 27 szematów kolorowych. — 6—  
**Gabija. Rinkin** kłosa, paaukuota lietuvos dalniaus vyskupo Antano Baranauko atminimui. — 3—  
**Gatkiwski Antoni. Podręcznik dla właścicieli i kierowników gorzelni.** Własna ocena i kontrola pracy zawodowej w gorzelni. Z 18 rycinami w tekście. — 1-80  
**Gide Karol. Zasady ekonomii społecznej.** Trzecie polskie wydanie według 10-go wydania francuskiego, ponownie opracowane i rozszerzone przez dra Włodzimierza Czerkawskiego. — 10—  
**Gumowski Marian. S. p. prof. dr. Franciszek Piekosiński.** Rys życia i prac. — 1-20  
**Heek K. dr. prof. O konieczności utworzenia nowego typu szkoły średniej.** (Kwestya filologii starożytnej). — 1—  
**Herzig Franc. Katedra niegdyś kolegiata w Tarnowie** wraz z krótką wzmianką o innych kościołach tarnowskich. Szkic historyczny na pamiątkę 500 rocznicy istnienia tegoż kościoła. Z 8 ilustracjami. — 4—  
**Jadwiga z Łobzowa. Paciorek.** Dzieciom polskim. — 50  
**— Przeczytam kilka gawęd z dawnych lat.** — 30  
**— Wesle** — 30  
**Jaroszyński T. Doktor Tomasz, powieść.** — 3-20  
**Jastrzębowski J. Precz z mięsożerstwem!** Praktyczne wskazówki dla naszych „postępców” do wyzyskania drożyzny mięsa w celu duchowego odrodzenia narodu polskiego. — 1-50  
**Karwat Anna. Pośród skał i Jarów.** Dramat w 5 aktach z czasów panowania Bolesława Krzywoustego. — 8—  
**Katalog archiwum aktów dawnych miasta Krakowa.** I Dyplomy pergaminowe. (Wydaw. archiwum aktów daw. III) — 6—  
**Kneipp Sebastian ks. Dziecko zdrowe i chore.** Poradnik dla matek i ojców troskliwych. Wydanie 4-te. — 1-60  
**Lorenz Fran. Prakt. gramatyka języka portugalskiego** Maciecha Al. dr. **Atlas statystyczny Królestwa Polskiego.** Zobrazowanie poglądowe stanu zaludnienia, warunków zdrowotnych, oświaty, stosunków rolnych i stanu ludności robotniczej w Królestwie. Rysunki wykonał K. Obuchowski. — 3-50  
**Mars Leopold. Pamiętniki żołnierza i wygnanego 1848—1853.** Wydał i przedmową opatrzył Ludwik Stasiak. — 2—  
**Miaśnicki J. J. Losy Talaleja.** Powieść. Z oryginału rosyjskiego przetłumaczył dr. M. S. — 5—  
**Mikulski A. J. Marya Bartus.** (Poetka nauczycielka). Sylwetka literacka. — 80  
**Moszyński Jerzy. Bankructwo polityki narodowej demokracji w drugiej Dumie** — 1-20  
**Olśzewski Marian. Quousque tandem...** w sprawie miejskiej galerii obrazów we Lwowie. Komentarz do dalszej kultury artystycznej Lwowa. — 40  
**Orłowski Adam hr. Do Soborn rosyjskiego.** List otwarty. — 25  
**Prevost Marcell. Prof. Moloch** — 3—  
**Przewodnik dla wyjeżdżających do Brazylii** — 2—  
**Quasimodo. O. Gapon.** Dramat sensacyjny w 8-miu odsłonach. — 1-50  
**Sandoz Marya. Święty Jan z Dukli, patron Polski.** Z 8 rycinami. (Bibl. Macierzy nr. 38). — 40  
**Słownik łacińsko-polski dla użytku szkół średnich.** Opracowali wspólnie Julian Dolnicki, Al. Frąckiewicz, dr. K. Łuczakowski, dr. W. Wróbel i Wł. Zagórski. Pod kierownictwem dra Bron. Kruczkiewicza. Przedmowę napisał Emanuel Dworski. W oprac. — 8—  
**Sokołowski M. Scibor ze Sciborzyc i Pippo Spano,** tudzież kilka słów o kronice Ulricha v. Richental. — 8—  
**Stein Ig. i Zawiliński Roman. Gramatyka języka polskiego.** dla szkół średnich. W oprac. — 3-20  
**Treadwell F. P. dr. Chemia analityczna ilościowa.** Za upoważnieniem autora z IV wyd. oryginału przełożyli K. Adwentowski i W. Staronka. Przekład poprawił, przypisaniami uzupełnił i wydał dr. Ludwik Bruner. — 11—  
**Trzask H. Próchno Berenta.** Wrażenia psychologiczno-estetyczne. — 1—  
**Wiek XIX.** Sto lat myśli polskiej. Zyciorysy, streszczenia, wyjątki. Pod red. B. Chlebowskiego, Ig. Chrzanowskiego, H. Gallego, G. Korbuta, St. Krzemińskiego. Tom III. Wypisy Nr. 274—462. K. 480. W oprac. — 6-50  
**Wyrobek Emil Prof. Śmiertelność i choroby jako skutek rozwiązłego życia.** — 60

Do nabycia we wszystkich księgarniach. (1207)

## pierwsza Krakowska

elektro-mechaniczna

## PALARNIA KAWY



M. JAWORDNICKI

KRAKÓW

Rynek gł. 44.

POLECA

rozmaite

wyborowe

gatunki

kawy

palonej

najnowszym  
i najlepszym  
sposobem

za pomocą

gorącego

powietrza

po cenach

najprzystęp-

niejszych.

1881 0

## Wózki dzieciinne

kupuje się  
najlepiej  
we fabryce

L. BAUMANN, właściciela c. i k. patentu, Wiedeń, VI/2, Millergasse Nr. 6 dlatego że wózki te odpowiadają wymaganiom higieny i zdrowia i są zalecane przez pp. lekarzy, gdyż wykonanie ich jest doskonałe elegancie, i sporządzone są w cenach od najniższych do najwyższych.

Pustrowane cenniki gratis.

624—0



w

## 6 DNIACH AMERYKI.

do

Przeprawa pasażerów do

## KANADY i ARGENTYNY.

Żądać pouczenia.

Korespondentka wystarczy 2112 104

Falck &amp; Comp.

HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.

Korespondencya we wszystkich językach.

## „Nasz Koniak Polski“

polecam w 3-ech gatunkach:  
 dla zwykł. gatun. za butelkę po k. 1.80  
 wyborowy Nr. 2 „ „ „ 2.50  
 kuracyjny Nr. 3 „ „ „ 3.50  
 Poczta w skrzyneczkach 5 kg.,  
 zawierających po 2 butelki, wysyłam  
 odwrotnie.

Marcelli Dutkiewicz

Fabryka wódek polskich w Krakowie.  
 WŁASNE SKŁADY w KRAKOWIE:  
 Rynek Główny 1. 40, Floryańska 1. 28,  
 w Zwierzyńcu — Półwie 1. 24.

Ak. Oddz. T. O. L. zwraca uwagę  
 na tę firmę, która ofiarowuje znacz-  
 ny procent na cele Towarzystwa  
 Oświaty Ludowej i poleca ją łaskaw-  
 ym względem Szan. P. T. Publicz-  
 ności.

## Wojciech Olszowski

w Krakowie

poleca wielki wybór

## KAW

angielskich surowych i co-  
dziennie świeżo palonych.

Przestrzega się przed naśladownictwem

każda  
paczka  
herbaty  
z Rączką

zaopatrzona  
jest  
tym znakiem  
ochronnym

Wszystkie podobizny

stanowczo odrzucić.

## Pomocnik

starszy z działu korzennego zdolny  
 ekspedjent, dobrze polecony znaj-  
 dzie miejsce w handlu korzeni i win

A. Ryglickiego w Krakowie,  
 Mały Rynek nr. 7.

Oferty nieuwzględnione zostaną  
 bez odpowiedzi. (1244)

## Służący

(Niemiec) lat 23, katolik, wolny  
 od wojska, z pięknym piśmem, zna-  
 jący się na umiejętnym sprzątanu  
 szuka miejsca. Zgłoszenia w zam-  
 kniętej kowercie uprasza: Albin Ober-  
 dorfer, Kraków, Stachowskiego 1. 12,  
 pensjonat Szul. (1280)

## Panna

lub

## bezdzienna wdowa

z kaucją 1000 kor. potrzebną jest  
 do prowadzenia biura na prowincji.  
 Zgłoszenia pod adresem: M. M. 5,  
 poste restante Gdów. (1249)

## Młoda inteligentna osoba

(zameżna) mająca dwoje drobnych  
 dzieci, szuka posady u wdowca mają-  
 cego małe dzieci, z którymi mogłaby  
 przejść 1-szą i 2-gą klasę i do zarzą-  
 du domem, za utrzymanie i skromne  
 wynagrodzenie. Łas. zgł. prosi nade-  
 śłać dla M. P. 12 Poste rest. Kraków.

## Kawaler

(1276)

przystojny zdolny handlowiec lat  
 35 ożeni się tylko z panną, do lat  
 35, posag pożądaną 10.000 kor. do  
 otwarcia handlu.

Listy z fotogr. przyjmuje Admin.  
 „Głosu Narodu“ pod „Kupiec“. Na-  
 ściślej dyskretna zapewniona s-  
 wem honorem uczciwego człowieka.



**FARBY WODNE**

do celów szkolnych w guzickach tafelkach, laskach, tubach i muszelkach, werniksy, papiery i przybory do malowania akwarel. Kompletne kasety z farbami wodnymi.

Farby pastelowe Lefranca oraz papiery i płótna i werniksy do tegoż.

APARATY do wypalania na drzewie i kartonie. Wzory z drzewa i przedmioty z terakoty. Przybory i wzory do robót piletzkowych (Laubsäge). Wzory do wypalania i malowania.

**Przyrządy gimnastyczne**

do uzyskania nadzwyczajnej siły przez regularne ćwiczenia w mieszkaniu. Systemy Whitely, Sandow, Ideal, Phelau i w. i. dla młodzieży kobiet i mężczyzn.

KRAKÓW, RYNEK 37, LINIA A-B.

**PERFUMY I MYDŁA** toaletowe angielskie, francuskie i krajowe. — Woda kolońska, prawdziwa i krajowa. PUDRY do twarzy i włosów, francuskie, niemieckie i krajowe. — **Puszki i tabdziki do pudru.** — Specjalności wyrobów krajowych: Haya pudry i mydła dla dzieci woda kolońska z zapachami Mimoza. Mydło lecznicze polecane przez dra Lustra fabryki „Tlen”. Perfumy i mydła toaletowe z tejże fabryki. — Mydła kwiatowe fabryki zakopiańskiej.

Wyroby wawelinowe aptekarza Bartmańskiego. —

Woda do ust dra Cybulskiego i w. i. —

Szczotki do zębów, rąk i paznokci. —

Przybory do golenia. — Środki kosmetyczne oraz inne artykuły toaletowe z pierwszorzędných fabryk francuskich i angielskich. —

REIM & SPÓŁKA

**FARBY OLEJNE**

do robót artystycznych farby olejne dekoracyjne i do studyów. — Pendzle — Płótna — Papiery — Kartony i deszczuki gruntowane do malowania. Palety — Ształugi — Manekiny — Kije — Spachtle — Noże i inne przybory do malowań olejnych.

**Praktycznie zestawione kasety**

z przyborami do malowania olejnego. Przybory do modelowania. Farby i środki do malowania na porcelanie aksamicie, chromofografi i na gobelinie, drzewie i terakocie. —

Artykuły chirurgiczne i higieniczne do pielęgnowania chorych.

PRZYRZĄDY LEKARSKIE. Papier klozetowy.

**NOWOŚĆ!**

„ZERO”, higieniczna wata klozetowa.

**Spółka kredytowa**

**Członków Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, ul. Basztowa I. 9.**

Stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką,

przyjmuje bez ograniczenia wysokości gotówkę na udziały, od których wypłaca dywidendę. Za lata 1902, 1903, 1904, 1905 i 1906 wypłaciła Spółka po 5% dywidendy.

Kapitał, złożony na udziały, może Dyrekcja na życzenie członka uruchomić każdego czasu, udzielając pożyczki na udziały w wysokości pełnej lub częściowej, od której nie żąda procentu, lecz tylko odstąpienia dywidendy ściśle w stosunku kwoty i czasu. (1281)

Bliższych informacji udziela Spółka na żądania odwrotnie.

Pierwszorzędny

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**

**A. Szafranski** ul. Mikołajska, sklep I. 16; mieszkania I. 11 — — — —  
Telefon nr. 51. (1114)

Prawn. zastrzeż.

Każde naśladowanie karne!

Jedynie prawdziwym jest tylko

**Thierry'ego Balsam**

z zielonym znakiem ochronnym „Zakonnica”. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specyal. z pat. zamk. k. 5.—

Thierry'ego maść babkowa

przeciw wszelkim nawet starym ranom, zapaleniom, zranieniom itp. 2 słoiki k. 3.60. Wysyłka tylko za zalicz. lub wysłaniem kwoty. Te obydwie środki uznano ogólnie za najlepsze. Zamówienia adresować: Apotheker A. Thierry in Pragrad bei Rohitsch-Sauerbrunn. — Składy w lepszych aptekach. Broszury z tys. listów dziękczynnych gratis i franko.

Oryginalny

**„ROSKOPF KOLEJOWY”**

Prawdziwy  
z tą  
marką  
zł. 3.50

tylko  
ochronną  
zł. 4



Mój oryginalny „Roskopf Kolejowy” remontoir kotwiczny posiada 32 godzin idący werk, kryty szkłem, z łożyskami rubinowymi, z tarczą emaliowaną, ściśle zamykający się, prawdziwą nielkową, grawirowaną kowertę do otwierania, patentowanym czopkiem do naciągania, skutkiem czego przekręcenie sprężyny jest wyluczone czono. Każdy zegarek ma kompasowy przyrząd regulacyjny i utrzymuje czas w każdej porze dokładnie co do minuty. Przeszło 10 000 sztuk dostarczałem c. k. kolej. państw. ku najlepszemu zadowoleniu.

Bez sekundnika K. 7. — ze sekundnikiem K. 8.

3 lata pism. gwarancji. — Za nieodpowiednie zwrot pieniędzy.

Wysyła za pobraniem.

**MAX BÖHNEL**

Wien, IV., Margarethenstrasse 27.

Sądowy taksator i rzeczoznawca

Żądajcie cennika z 2.000 rycin darmo i oplatnie.

Do Pana Maxa Böhnela Wiedeń, IV. Z przyjemnością donoszę Panu, że z przysłanych zegarków jesteście bardzo zadowoleni. Chodzą znakomicie.

Z poważaniem

Ed. Żurek starszy rewident c. k. Kolei państw., Tryest.  
(Ostrzega się przed naśladowaniami)

„Popatrzcie na moją jedną twarz!  
A choć ja chłopczyk jeszcze młody,  
Niby krew z mlekiem mam jagody.  
Dlaczego? Oto sekret mój:  
Bo piję tylko arcyzdrówkę  
Kathreiner-Kneippowską  
Kawę słodową.”

Prawdziwa  
tylko w oryginalnych  
pakietach  
z nazwiskiem  
Kathreiner.

Nikt nie powinien  
pić mocno rozdrażnia-  
jącej kawy ziatnowej  
bez domieszki!

Kathreiner  
Kneippowska  
kawa słodowa

okazała się jedynie naj-  
lepszą domieszką, która  
jako lekko strawna,  
pożywna i  
wytwarza-  
jąca krew  
przyczynia się  
do zdrowia.

Dzieci  
powinno się  
przyzwyczajać  
tylko do  
Kathreiner.

**Obwieszczenie.**

Zalogi Krakowa i Podgórze potrzebują na rok 1908 następujących artykułów żywności, na dostawę których, ma się odbyć ogólnym sposobem kupieckim rozprawa ofertowa, a mianowicie: **Mięsa wołowego, maki pszennej**, (typu wiedeński) nr. 0.3 i 6 **grysiu pszennego, pęczaku, fasoli białej, grochu nieobieranego, soczewicy, kawy niepalonej** (średniej jakości), **cykoryi w pakietach, cukru** (w głowach, kostkach i miarkach), **ryżu** (Arakan I i Rangoon I), **powideł, smalcu wieprzowego, stoniny czystej** (3/100 i 4/100) **stoniny wędz.**

Dotyczące, w formie listowej, dokładnie ułożone, marką stempową za 1 kor. zaopatrzone oferty muszą być oddane najpóźniej, na artykuły żywności do 10 października, a na mięso wołowe do 15 października 1907 o godz. 9 przed południem pod adresem: „Garnisonsmenagesicherstellungskomitee in Krakau” w Prowianturze 20 pułku piechoty (Trompeterkaserno Grodzka Nr. 65).

Co do gatunku i bliższych szczegółów, dotyczących dostawy mięsa wołowego i wszystkich innych artykułów żywności, zwraca się uwagę na warunki mieszczące się w zeszycie leżącym w Komisji menażowej do przejrzania z dnia 15 września 1907 (w Prowianturze 20 pułku piechoty, Trompeterkaserno Grodzka 65).

Kraków, dnia 15 września 1907.

Komisja menażowa dla załóg Krakowa i Podgórze.

## Dobra gospodyni sporządza rum, likiery, wódki z t. zw. kompozycji

w domu lepiej i taniej, a kosztuje ją o 1/4 ceny mniej niż gotowo kupione. Kompozycje te można kupić z osłem zaufaniem i po cenie rzeczywistej wartości u

**BAROS GABOR**

najstarszy specjalny haudel w kraju.

Budapeszt, VIII, Dohany-utca 1. Skład: 47.

Fabryka: Városmajor-u 42. (Dom wł.)

Fabryka art. piwnicznych i środków przeciw chorobom win. Skład maszyn do manipulacji winnych i narzędzi.

Katalog i przepisy gratis i franko.

Wysyłka pocztą dwa razy dziennie za pobran. lub poprzedn. nadesł. kwoty.

## JEDYNA W KRAJU FABRYKA PASÓW maszynowych

**Ignacego Wurma**

w Krakowie ul. Kanonicza I. 18.



Zasład artystyczno-kamieniarski

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wyb. got. pomn. z piask., granitu i marmuru. Podejmuje się wykon. grobowców w miejscu i na prow. [266]



## Tanie czeskie PIERZE!

5 kilo, świeżo darte K. 9.60, lepsze K. 12, białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 36.

Wysyła oplatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — Benedict Sachsen Lobes 284, p. Pilsen, Czechy.

\*\*\*\*\*  
Kuracyjne  
\*\*\*\*\*  
**Wino Vermuth**  
\*\*\*\*\*  
firmy Frattelli Casa, Turino  
\*\*\*\*\*  
**1 flaszka kor. 2.30**  
\*\*\*\*\*  
poleca handel pod firmą  
\*\*\*\*\*  
**Wojciech Olszowski**  
\*\*\*\*\*  
w Krakowie, Mały Rynek.  
\*\*\*\*\*

P. T.

W celu zakończenia konkursu odbywać się będzie obecnie przez krótki tylko czas sprzedaż towarów niżej cen kosztów

w Sklepie chrześcijańskim „Pod Kościuszką”

w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej I. 1, co niniejszem do wiadomości podaję.

Zarządca masy konkursowej

Adwokat dr. Wilhelm Dadlez.

Uwaga: W sklepie tym są następujące towary:

Bielizna stołowa, męska, damska, krawatki; Welny, jedwabie, zefiry, kretony itp. na suknie; Wybór wielki płócien, szterlingu i perkali białych; Pończochy, skarpetki, chustki do nosa, chustki na głowę; Wszelkiego rodzaju podszewki. (1283)

Cennik drzew owocowych wysyłam każdemu oplatnie. **Jabłonie** (10 000 sztuk), do sprzedania, wysokie pienne silne z koronami, szeptopione na Jabłoniach dzikich: za 10 szt. 8 kor., za 100 szt. 70 kor., za 250 szt. 150 kor., za 1000 szt. 500 kor. Te same bez koron wyskopienne: za 10 szt. 6 kor., za 100 szt. 50 kor., za 250 szt. 112.50 kor., za 1000 szt. 400 kor. Adres: E. Ulański, Zarząd Ogrodów Olszaw Dwór. Poczta, stacja Kraków. (1287)